

TRUMP OGŁOSIŁ SIĘ ZWYCIĘZCĄ

Wczoraj przez cały dzień trwało liczenie głosów oddanych w wyborach na prezydenta USA. Donald Trump już ogłosił się wygranym tej najdziwniejszej od wielu lat kampanii w Stanach Zjednoczonych. Frekwencja okazała się rekordowa.

s.6, 7, 15



Czwartek
05/11/2020

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)

#260 (2780)
NAKLAD 41 070
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W Brunszwiku śpią polskie dzieci. Reportaż

s.16

ZACIĄGAMY HAMULEC BEZPIECZEŃSTWA

EPIDEMIA \ Protesty zwiększyły liczbę zakażeń. Jeśli nie włączymy hamulca bezpieczeństwa, czeka nas narodowa kwarantanna – mówili wczoraj premier oraz minister zdrowia. W szkołach nauka zdalna. Kina i teatry zostają zamknięte. Mniej klientów w sklepach. Ograniczona działalność galerii handlowych. Te i inne obostrzenia wchodzi w życie od soboty.



Dbajmy o siebie
i innych!



s.4

POLSKA

s.4

Lewackie i feministyczne protesty słabną

Na zgromadzeniach proaborcyjnych, które odbyły się w pierwszej połowie tego tygodnia, zaobserwowano znacznie niższą frekwencję niż w zeszłym tygodniu. Wulgarnie hasła z jednej strony przyciągnęły młodzież, ale jednocześnie zraziły inne grupy.

GOSPODARKA

s.11

3 tys. nowych łóżek dla zakażonych

Spółki skarbu państwa zbudują 15 tymczasowych szpitali dla chorych na COVID-19, dzięki czemu liczba łóżek dla tych pacjentów zwiększy się o prawie 3 tys. Do państwowych spółek należeć będzie strona organizacyjna oraz inwestycyjna przedsięwzięcia.

POLSKA

s.3

Kłopoty z prawem Marty Lempart

O rodzinnych interesach i problemach z prawem liderki proaborcyjnych protestów w Polsce można przeczytać w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”. Marta Lempart jest m.in. oskarżona o zablokowanie kontroli inspekcji pracy w swojej firmie.

WYWIAD

s.5

Nie wycofujemy się z ustawy o ochronie zwierząt

Ustawa zwana „piątką dla zwierząt” jest projektem poselskim. Jako minister będę wspierał prace nad nią. Zadbam, aby wszystkie elementy dotyczące rozwoju rolnictwa, szczególnie te związane z Zielonym Ładem, zostały w niej uwzględnione – mówi minister rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorz Puda.



KANIA \ Niektórzy porównują Martę Lempart do Świątłany Cichanowskiej. Co więcej, widzą w niej drugiego Lecha Wałęsę. To zabawne, bo najbliższej jej do Mateusza Kijowskiego, który też miał być drugim Wałęsą. A jak skończył, wszyscy wiemy.

s.2



LICHOCKA \ Przed dziesięciu laty cynizm i głupota ludzi Platformy doprowadziły do zlekceważenia zabezpieczenia lotu polskiej delegacji do Smoleńska. Dziś ci sami ludzie i z tych samych powodów wyprowadzili młodzież na ulice.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@05 11 kod 20837119 04 45 issn



fot. Wikipedia/d

George Washington

(1732–1799) amerykański generał i polityk, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775 – 1784), pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych

„Pracuj wciąż nad tym, aby w twojej piersi był żywy ten płomyk Boskiego ognia, który nazywa się sumieniem.”



Marcin Wolski

Rabiej po grecku

Prezydent Trzaskowski
zdał swojego wice,
który samowolnie
skoczył za granicę
Szalała pandemia,
trwał kryzys głęboki,
a pan Rabiej greckie
podziwiał widoki.
Za akt desperacji
to poczytać mogę
odciąć prawą rękę
oraz lewą nogę...
Czy drugie dno w sprawie
widać, sądzę raczej,
że to amputacja
„lojalnych inaczej”.



POGODA

Czwartek 05.11 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:37 ZACHÓD słońca 16:00

Imieniny obchodzą:
Blandyn, Blandyna, Dalemir,
Florian, Marek, Markusław,
Sławomir, Trofima

Gdańsk 11°C 11°C	Lublin 10°C 4°C
Katowice 10°C 5°C	Kraków 11°C 4°C
Łódź 9°C 5°C	Poznań 10°C 6°C
Warszawa 10°C 7°C	Wrocław 10°C 5°C

Piątek 06.11 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:39 ZACHÓD słońca 15:58

Imieniny obchodzą:
Daniela, Feliks, Gabriela, Leonard,
Teobald, Trzebowit, Ziemowit

Gdańsk 13°C 11°C	Lublin 7°C 5°C
Katowice 11°C 6°C	Kraków 11°C 5°C
Łódź 8°C 6°C	Poznań 11°C 7°C
Warszawa 10°C 9°C	Wrocław 12°C 6°C

LESZEK GALAROWICZ

Absolutyzowanie wolności

Krytycy orzeczenia TK bardzo często odwołują się do pojęcia wolności. Twierdzą, jakoby orzeczenie to kobietom ją odbierało, a aborcja, możliwość jej wyboru, w ich optyce staje się kwintesencją wolności. To pokazuje, jak fatalne skutki przynosi zawłaszczenie przez środowiska lewicowo-liberalne najbardziej fundamentalnych pojęć. Pojmowanie wolności wyłącznie jako możliwości wyboru jest wypaczeniem jej istoty. Nie jest ona bowiem niczym nieskrępowaną możliwością wybierania, ale powinna łączyć się z odpowiedzialnością i dobrem. Logika absolutyzowania wolności prowadzi do upiornego wniosku, że zabicie np. niepełnosprawnego człowieka staje się przejawem wolności, a zakaz zabijania – wyrazem opresji i łamania praw człowieka. Gdy położymy na szali dwie wartości: wolność oraz wartość ludzkiego życia, przeważać musi życie.

Rafał Zawistowski



IWO BENDER

Decyzja najrzadziej głosujących

Co możemy powiedzieć o amerykańskiej elekcji na pewno? Mamy stan zawieszenia i głosy wciąż są liczone. Z pewnością jednak mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której sondaże poważnie się myliły – o kilkanaście procent. Dlaczego? Pracownicy zazwyczaj zwracają się do wyborców już zarejestrowanych bądź tych, których specjalne algorytmy wskazują jako wyborców prawdopodobnych. W tych wyborach, przy bardzo wysokiej frekwencji, pojawiła się nowa kategoria, którą rozpoznało niewiele sondażowców w USA – tak naprawdę bodaj jedna, Trafalgar Group. Jest to kategoria wyborcy głosującego sporadycznie, takiego, który głosuje wtedy, kiedy jest bardzo do tego zmotywowany. I tym ludziom, ponieważ nie występowali w żadnych modelach, po prostu nie zadawano pytań, w związku z tym sondaże rozminęły się z rzeczywistością w sposób bezprecedensowy. Czy oznacza to, że Donald Trump już może świętować zwycięstwo? Jeszcze nie. Liczenie głosów korespondencyjnych trwa. Mogą być też sytuacje podobne do Florydy sprzed 20 lat, czyli ponowne przeliczanie głosów. Na pewno będzie wiele procesów sądowych. Prawdziwy finał wyborów dopiero 20 stycznia.

Dorota
KaniaKijowski
w spódnicy

Jedna z liderów protestów, które wybuchły po wyroku Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności przesłanki eugenicznej aborcji, Marta Lempart, została okrzyknięta drugim Lechem Wałęsą. Ba, jest nawet porównywana do liderki białoruskiej opozycji Swiatłany Cichanouskiej. U zdrowo myślących osób te porównania wywołują rozczarowanie. Nieokreślaną i wulgarną liderkę proaborcyjnych protestów i tzw. Strajku Kobiet można z powodzeniem natomiast porównać do Mateusza Kijowskiego, który także miał być drugim Wałęsą, a jak skończył, to wszyscy wiemy. Podobnie jak w jego przypadku działalność biznesowa Marty Lempart budzi wiele wątpliwości. Obecnie jest ona oskarżona o uniemożliwienie dokonania kontroli przez inspekcję pracy w swojej firmie. Pragnie być przywódcą ruchu społecznego, a jednocześnie z niewiadomych powodów nie chce, by kontrolowano jej firmę. Zakłada fundację Ogólnopolski Strajk Kobiet i jednocześnie zajmuje się działalnością handlową, co nasuwa skojarzenie, że chce po prostu zarabiać na fundacji. I jak tu nie porównywać jej do działalności Mateusza Kijowskiego? I jak nie wysnuć wniosku, że opozycja ma bardzo krótką ławkę: a jacy są liderzy protestów „społecznych”, każdy widzi.

Joanna
LichońskaLudzie płacą
zdrowiem

To, że mamy, mówiąc ogólnie, niezbyt mądrą opozycję, wie już chyba w Polsce każdy, łącznie z tuzami frontu propagandowego PO w stylu Katarzyny Kolendy-Zaleskiej. Cierpi na tym poziom debaty publicznej czy praca w parlamencie, niekiedy jednak skutki tego są fatalne. Przed dziesięć laty cynizm, głupota (staram się odrzucać myśl o działaniu świadomym) ludzi PO doprowadziła do zupełnego zlekceważenia zabezpieczenia lotu polskiej delegacji do Smoleńska. Dziś ci sami ludzie – przez cynizm i głupotę, przez zaślepiającą nienawiść – wyprowadzali ludzi na ulicę, uczestniczyli w demonstracjach i zagrzewali do kolejnych. W szczycie pandemii! I o ile można zrozumieć emocje zwykłych ludzi, o tyle nie można zrozumieć ani usprawiedliwić tu działań polityków. I dziś widzimy efekt, dramatycznie wymierny – wzrosty zachorowań i zapewne liczby nowych zgonów. Państwo z PO i Lewicy nie mogą mówić, że nie wiedzieli, co te protesty przyniosą. To przerobili już inni. W marcu w Hiszpanii odbyły się duże manifestacje feministek – były jednym z najważniejszych czynników gwałtownego rozprzestrzenienia się epidemii. W Polsce – za sprawą POstkomuny – realizowany jest podobny scenariusz.



RABIEJ WYRZUCONY ZE STANOWISKA

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA \ Prezydent Warszawy wyrzucił swojego zastępcę Pawła Rabeja za wyjazd do Grecji w czasie pandemii. Do końca tygodnia ma on przekazać prowadzone przez siebie sprawy osobom, które przejęły jego kompetencje.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 LISTOPADA 2020

3

TYGODNIK \ Marta Lempart jest oskarżona o zablokowanie kontroli inspekcji pracy w swojej firmie

Biznes, ulica i kłopoty z prawem

O rodzinnych interesach i problemach z prawem liderki proaborcyjnych protestów w Polsce można przeczytać w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”. „Marta Lempart, która stoi na czele wulgarnych protestów, jest nie tylko liderką ruchu proaborcyjnego. Od lat działa także w biznesie, co stało się przyczyną jej konfliktów z prawem” – ujawnia redaktor Dorota Kania.

Katalog spraw, w których w negatywnym kontekście przewija się nazwisko Marty Lempart, pokazuje sposób jej działania w biznesie. Jeden z biznesmenów mówi „GP”, że „miał nieszczęście współpracować z Martą Lempart”. „Marta Lempart prowadzi swoje biznesy razem z ojcem Andrzejem, który jest oskarżonym w postępowaniu dotyczącym przyjmowania korzyści majątkowej przez Inspektorat Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu. Został on także ukarany przez sąd w innej sprawie” – czytamy w artykule „Wszystkie biznesy Marty Lempart”.

Jedną ze spraw dotyczy Państwowej Inspekcji Pracy. Nazwisko Lempart pojawia się w śledztwie dotyczącym nadużycia uprawnień przez osoby sprawujące funkcje



Marta Lempart „znienawidziła PiS, bo za jego rządów popsuły się jej interesy deweloperskie” – możemy przeczytać w najnowszej „Gazecie Polskiej” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

kierownicze w Operze Wrocławskiej, której sponsorem jest Diamond Properties – firma rodziny Lempartów. „Ustaliliśmy, że jest oskarżona o zablokowanie kontroli inspekcji pracy w swojej firmie” – ujawnia Dorota Kania. Dziennikarka zwróciła się do Państwowej Inspek-

cji Pracy z pytaniem, czego dotyczyło to postępowanie. Odpowiedź otrzymała 2 listopada br. Dokument został ujawniony na antenie TV Republika w programie „Koniec systemu”. W dokumencie z Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu czytamy, że od momentu po-

wstania Diamond Properties inspektorzy nie prowadzili w tej spółce żadnej kontroli. Taką próbę podjęto 6 czerwca 2018 r., a przedmiotem miały być kwestie prawnej ochrony pracy oraz technicznego bezpieczeństwa pracy. Jednak – jak podkreślono w piśmie – żadna z osób

reprezentujących spółkę nie okazała inspektorowi pracy żądanych dokumentów. Dlatego w sprawie został skierowany 31 grudnia 2019 r. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego Wrocław-Fabryczna.

Rodzina Lempartów prowadziła także interesy w branży budowlanej. „Znienawidziła PiS, bo za jego rządów popsuły się jej interesy deweloperskie” – brzmi podtytuł artykułu w „GP”. „Budowlane interesy rodziny Lempartów działały doskonale do momentu, gdy wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Później nastąpiło spowolnienie. Uważam, że to było impulsem do tego, by Lempart zaangażowała się w KOD – mówi nam jeden z wrocławskich biznesmenów” – czytamy w tekście Doroty Kani.

Oprac. Paweł Tunia

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Agnieszki Fatygi

wszechstronnie uzdolnionej artystki,
znakomitej aktorki, wokalistki i pianistki.

Rodzinie i Bliskim
składał wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

KONDOLENCJE

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Tadeusza Jedynaka

skrzypka, wybitnego muzykanta regionu radomskiego,
uhonorowanego Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składał szczere wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci



Giovanny'ego Castellanos

znakomitego reżysera teatralnego,
realizatora wielu spektakli w Polsce i za granicą,
przez lata związanego z Teatrem im. Stefana Jaracza
w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim
składał głębokie wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 MOTO/TV

19-20

SPORT



KWIATY \ Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło już ponad 400 wniosków o pomoc dla posiadaczy chryzantem – poinformowała wiceprezes ARiMR Renata Mantur. Przypomniła, że wnioski można składać tylko do piątku 6 listopada.

EPIDEMIA \ Hipokryzja opozycji, która jest odpowiedzialna za wzrost liczby zakażeń, nie zna granic

Krok od narodowej kwarantanny

Środa przyniosła kolejne rekordy pod względem liczby zakażeń i zgonów spowodowanych koronawirusem. Rząd postanowił zareagować i wprowadził kolejne obostrzenia, których celem jest zatrzymanie szerzenia się pandemii. Niewykluczone, że czeka nas całkowity lockdown.

Adrian Siwek

Przed nami arcytrudny czas. Pandemia się nasila, więc nasza odpowiedź musi być zdecydowana. Dlatego kolejne restrykcje są bardzo potrzebne. Chronimy tym samym służbę zdrowia i obywateli przed tragicznymi konsekwencjami – powiedział premier Mateusz Morawiecki w środę przed ogłoszeniem nowych obostrzeń.

Od 9 do 29 listopada nauka w klasach 1–3 szkoły podstawowej będzie się odbywała w sposób zdalny. Decyzją rządu zamknięte zostaną także placówki kultury: teatry, kina, muzea, galerie sztuki, domy kultury oraz ogniska muzyczne.

Ograniczenia obejmą także hotele. Od listopada będą one dostępne tylko dla osób, które będą podróżowały służbowo. Restrykcje obejmą także galerie handlowe oraz sklepy wielkopowierzchniowe. Otwarte pozostaną tam jedynie punkty usługowe, sklepy z artykułami spożywczymi, kosmetycznymi, artykułami toaletowymi oraz środkami czystości, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi, artykułami remontowo-budowlanymi, artykułami dla zwierząt i prasą.

Ograniczona zostanie także liczba wiernych, którzy będą mogli uczestniczyć w na-



Pandemia się nasila, więc nasza odpowiedź musi być zdecydowana. Dlatego kolejne restrykcje są bardzo potrzebne – twierdzi premier Mateusz Morawiecki | fot. Adam Guz/KPRM/d

bożeństwach. Od 7 listopada w kościołach będzie obowiązywał limit jednej osoby na 15 mkw.

Informując o kolejnych wprowadzanych od soboty obostrzeniach, Morawiecki przedstawił możliwe dalsze ograniczenia. Jak powiedział, kolejnym stopniem obostrzeń po podejmowanych obecnie „jest tylko narodowa kwarantanna i całkowity lockdown, całkowi-

te zamknięcie handlu, usług, również części zakładów, żeby powstrzymać najgorsze, czyli pęknięcie w całości służby zdrowia”. – Przy ponad 75 przypadkach zakażeń na 100 tys. osób konieczna będzie narodowa kwarantanna i zakaz przemieszczania się – nie ukrywał premier.

Premier zapowiedział ponadto, że rząd będzie się starał zaprezentować nowe

propozycje pomocowe dla branż najbardziej dotkniętych pandemią. – Chcemy pomóc przedsiębiorcom, żeby uratować jak największą liczbę miejsc pracy – podkreślił.

Ministerstwo Zdrowia przekazało wczoraj, że badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 24 692 osób. Zmarło 373 chorych. To najwyższy dzienny bilans za-

każeń i zgonów od początku epidemii. Najwięcej nowych zakażeń stwierdzono w Wielkopolsce (3952).

Od początku epidemii w Polsce potwierdzono zakażenie u 439 536 osób. 6475 chorych zmarło.

Wzrost liczby zakażeń i wprowadzone ograniczenia opozycja próbuje wykorzystać do prowadzenia politycznej walki. „Mateusz, ty nawet już nie udajesz, że nad czymkolwiek panujesz. A od waszych decyzji zależy dziś życie tysięcy Polaków” – napisał w mediach społecznościowych były premier Donald Tusk.

Wielu ekspertów wskazuje na to, że obecny wzrost zachorowań może być efektem masowych demonstracji na ulicach po wyroku TK w sprawie aborcji. Opozycja, która tłumnie wyciągała ludzi na ulice, teraz twierdzi, że winę za to ponosi rząd. – W środku pandemii Kaczyński podpalił Polskę. Rozpętał ideologiczną wojnę i wyciągnął tysiące ludzi na ulice, by bronili swych praw. Wiedział, że na skutek zaniebdania jego rządu koronawirus będzie zbierał śmiertelne żniwo. Dziś próbuje obciążać opozycję. Hipokryzja i cynizm – stwierdził lider PO Borys Budka, który z własną rodziną uczestniczył w tych manifestacjach i zachęcał ludzi do brania w nich udziału.

Lewackie protesty słabną

DEMONSTRACJE \ Na feministycznych zgromadzeniach, które odbyły się w pierwszej połowie tego tygodnia, zaobserwowano znacznie niższą frekwencję niż na demonstracjach zeszłotygodniowych. – Widoczne jest zmęczenie, ludzie nie są na tyle zdeterminowani, by protestować cały czas – mówi dr hab. Bartłomiej Biskup, który podkreśla, że wulgarne hasła przyciągnęły młodzież, ale jednocześnie zraziły inne grupy.

W ostatnich dniach na manifestacjach pojawiała się od kilku osób w małych miejscowościach do kilkuset w największych miastach. Zdarzało się, że po interwencji policji uczestnicy dobrowolnie opuszczali blokowane skrzyżowania. Tymczasem zeszłotygodniowe demonstracje gromadziły nawet po kilkadziesiąt tysięcy uczestników.

Zaobserwowano też spadek zainteresowania tematyką protestów w mediach społecznościowych. Serwis PolitykawSieci.pl informuje, że reakcje użytkowników na Twitterze, związane z tzw. Strajkiem Kobiet, spadły o 70 proc. w porównaniu do zeszłego tygodnia.

Osoby obserwujące z boku marsze feministek bar-

dzo często były zniesmaczone wulgarnością gromadzącej się młodzieży. Głosy krytyczne w tej sprawie pojawiały się nawet wśród samych uczestników manifestacji.

Tymczasem by zachęcić młodych do uczestnictwa, inicjujące protesty organizacje feministyczne często puszczają z głośników muzykę. Popularny jest m.in.

utwór Cypriana Racickiego o ordynarnym tytule odnoszącym się do partii stanowiącej część Zjednoczonej Prawicy. W innych utworach ten raper z entuzjazmem opisuje imprezy, na których zażywane są narkotyki i dochodzi do wykorzystywania seksualnego.

Zdaniem dr. hab. Bartłomieja Biskupa, politologa, można wyróżnić kilka przyczyn spadku popularności protestów. – Widoczne jest zmęczenie, ludzie nie są na tyle zdeterminowani, by protestować cały czas – ocenia. Według niego propozycja prezydenta mogła zdemobilizować bardziej umiarkowanych uczestni-

ków. – Szeroka lista postulatów Rady Konsultacyjnej również zniechęciła część protestujących. Niektóre żądania są bardzo ostre, inne z kolei zupełnie nierealne – mówi „Codziennej” dr hab. Biskup.

– Inaczej to sobie wyobrażaliśmy – mówi „Codziennej” działaczka Partii Razem, która chce zachować anonimowość. – Była wielka fala gniewu, ale została zdominowana przez nieokrzesanych dzieciaków, którzy nie do końca wiedzą, o co chodzi w protestach. A innym zwyczajnie już nie chce się protestować – mówi z żalem aktywistka.

Hubert Kowalski



NAPADŁ NA DZIENNIKARZA, SĄD GO WYPUŚCIŁ

PRZEMOC \ Aleksander K., syn gdyńskiego biznesmena, podejrzany o pobicie operatora TVP i grożenie innym osobom, nie trafi do aresztu – zdecydował Sąd Okręgowy w Gdańsku.

fot. Filip Błazewski/Gazeta Polska



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ANDRZEJ DUDA SŁABNIE

POLITYKA \ 49 proc. badanych jest niezadowolonych z działalności Andrzeja Dudy. Dobrze ocenia ją 42 proc. – wynika z sondażu CBOS. To najniższe notowania prezydenta od 2015 r.

POLSKA

5

ROLNICTWO \ Z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi GRZEGORZEM PUDĄ rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Nie wycofujemy się z ustawy o ochronie zwierząt

Ustawa zwana „piątką dla zwierząt” jest projektem poselskim. Jako minister będę wspierał pracę nad nią. Zadbam, aby wszystkie elementy dotyczące rozwoju rolnictwa, szczególnie te związane z Zielonym Ładem, zostały w niej uwzględnione.

Przeciwnicy „piątki dla zwierząt” otworzyli szampana. Słusznie?

Absolutnie nie wycofujemy się z ustawy o ochronie praw zwierząt. Konieczność uwzględnienia ustaleń z Luksemburga w planie strategicznym rozwoju rolnictwa w następnej perspektywie finansowej jest główną przyczyną chwilowego wstrzymania prac nad „piątką dla zwierząt”. W związku z Zielonym Ładem pojawiły się nowe szanse na rozwój polskiego rolnictwa. Tendencje w UE są takie, że z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie na mięso pozyskiwane ze zwierząt zabijanych bez zbędnego cierpienia. Aby polskie rolnictwo mogło się rozwijać, trzeba myśleć przyszłościowo i wprowadzać takie zmiany, które pomogą podnieść konkurencyjność polskiego mięsa na rynku międzynarodowym, zwłaszcza że Zielony Ład przewiduje dopłaty za działalność o charakterze przyjaznym dla środowiska. Wlicza się w to tzw. dobrostan zwierząt, do którego zalicza się również sposób uboju. Tym samym Zielony Ład zapewnia pomoc i wsparcie dla branż, które będą musiały dokonać ewolucyjnych zmian. Ostatecznie polskiemu rolnikowi będzie się bardziej opłaca-



Grzegorz Puda: Zawsze będę stał po stronie polskich rolników | fot. Wojciech Olkuśnik/PAP

ła produkcja mięsa z ubojem tradycyjnym. Bez ustawy nie będziemy mogli rozdysponować środków między tych rolników, którzy mimo spełnienia warunków dobrostanu zwierząt nie byli w stanie wykazać, że ubój został przeprowadzony w sposób zachowujący najwyższe standardy.

A może mamy jednak wybór?

Przypominam, że zgodnie z rozporządzeniem Rady

(WE) nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania ubój rytualny jest zabroniony. Polska 27 grudnia 2012 r., czyli za rządów PO-PSL, notyfikowała zakaz uboju rytualnego. Z tego powodu ustawa jest dostosowaniem się do rozporządzenia UE. Obecnie istnieje poważne zagrożenie, że kraje zainteresowane obniżaniem konkurencyjności polskiego

mięsa mogą zgłaszać, że polskie mięso jest pozyskiwane z naruszeniem prawa UE. Postępowanie w tej sprawie może trwać nawet do 5 lat. Tak wynika z raportu Dentonsa (w ramach programu Single Europe Varied Food). W tym czasie będą stawiane przeszkody polskiemu mięsu poprzez obniżanie ceny i ograniczenia w dostępie do rynków. Wprowadzenie ustawy o ochronie praw

zwierząt skutecznie zablokuje tego rodzaju praktyki. Polskie mięso bezdyskusyjnie stanie się konkurencyjne przede wszystkim dla bogatych rynków UE, gdzie kwestia sposobu jego pozyskiwania ma istotne znaczenie. Jeszcze jako poseł sprawozdawca od początku zwracałem uwagę, że ustawa jest ważna ze względów ekonomicznych. W dobie wychodzenia z kryzysu po pandemii takie zabezpieczenia dla polskich rolników mogą mieć kluczowe znaczenie, ponieważ wszystkie kraje będą chciały wykorzystać kryzys w walce o swoje interesy. Obowiązkiem polskiego rządu oraz moim jako ministra rolnictwa jest zadbanie o to, aby w tej walce polscy rolnicy mieli równe szanse.

Był Pan jednym z posłów wnioskodawców. Nadal pracuje Pan nad projektem?

Ustawa zwana „piątką dla zwierząt” jest projektem poselskim. Jako minister będę wspierał pracę nad ustawą. Zadbam, aby wszystkie elementy dotyczące rozwoju rolnictwa, szczególnie te związane z Zielonym Ładem, zostały w niej uwzględnione.

Szkoła wymaga zmian

EDUKACJA \ „Kluczem do odbudowania prawdziwie wolnej i niepodległej Polski jest odbudowa polskiego szkolnictwa” – pisze w liście otwartym Maciej Świrski, prezes Reduty Dobrego Imienia. O naprawę nauczania w kraju apeluje też były szef MEN prof. Ryszard Legutko. Ostatnie wulgarne protesty gromadziły młodzież z całego kraju. To – według ekspertów – pokazuje słabość systemu nauczania i nieodpowiedzialność polskich nauczycieli.

Jak informowało Ministerstwo Edukacji Narodowej, niektórzy dydaktycy zachowali się skandalicznie i wzięli udział w protestach proaborcyjnych. Stanowili przez to „zagrożenie w czasie epidemii i zachowali się w sposób uwłaczający etosowi ich zawodu”. Poszczególni nauczyciele zachęcali też uczniów, by dołączali do strajków.

Przypomnijmy, protesty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji eugenicznej zaszokowały Polaków swoją wulgarnością. Podczas nich dokonywano aktów wandalizmu, niszczone pomniki, elewacje kościołów, atakowano wiernych. MEN już zapowiedziało nałożenie kar na nieodpowiedzialnych pedagogów.

Eksperci apelują jednak o więcej. Ich zdaniem zachowanie młodzieży to efekt długoletnich zaniedbań nauczycieli i słabości systemu nauczania. „Jak można wysyłać na protesty w dobie epidemii? (...) Konferencja polskich rektorów wydała oświadczenie, że zgadza się na takie praktyki. (...) Profesorowie powin-

ni skłaniać studentów do poruszania się wśród argumentów, reagowania na nie innymi argumentami” – pisze w liście wystosowanym do KRASP były szef MEN, europoseł i profesor UJ Ryszard Legutko.

„Dzisiaj patrzymy na mury naszych miast pokryte malunkami przypominającymi znaki organizacji hitlerowskich, a ściany kościołów pomazane obelżywymi napisami. (...) Te wydarzenia są także świadectwem porażki polskiego szkolnictwa” – nie kryje w liście otwartym prezes Reduty Dobrego Imienia.

Dlatego, jak dodaje, należy „odzyskać szkoły”. „Trzeba kontrolować, co przekazywane jest podczas pobytu w szkole (lub zdalnego na-

uczania) naszym dzieciom. (...) Trzeba ożywić i napędląć treścią rady rodziców, które w większości szkół są atrapą” – apeluje Maciej Świrski.

Zdanie to podzielają również posłowie PiS. – Sam jestem nauczycielem i dla mnie jest to niedopuszczalne. Nie wyobrażam sobie, żeby wychowawca poszedł na te manifestacje, jeszcze zachęcając do tego uczniów, a potem uczył ich kultury osobistej etc. Forma tych protestów była wulgarna, absolutnie niedopuszczalna i antywychowawcza – mówi „Codziennej” wiceprzewodniczący sejmowej komisji edukacji Zbigniew Dolata.

Maria Kobylńska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-8

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

PAPIEŻ O POLSKIEJ INICJATYWIE „RÓŻANIEC DO GRANIC NIEBA”

WATYKAN \ Papież Franciszek wsparł polską inicjatywę modlitewną „Różaniec do Granic Nieba”. Zwracając się do Polaków podczas wczorajszej audiencji generalnej, zachęcił do modlitwy o uzdrowienie ran związanych z utratą dzieci nienarodzonych i o dar pojednania.

WYBORY PREZYDENCKIE W USA \ Najwyższa frekwencja od 120 lat

Trump ogłosił się zwycięzcą

To, że tegoroczne wybory prezydenckie w USA wzbudzą wielkie emocje, było jasne od dawna. Wczoraj przez cały dzień trwało liczenie głosów. Oficjalnego zwycięzcę wyborów poznamy zapewne w ciągu kilku dni, chociaż wczoraj rano czasu polskiego Donald Trump ogłosił się wygranym tej najdziwniejszej od wielu lat batalii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych.

Wiktor Młynarz

Proces liczenia głosów jest w USA zwykle bardzo sprawny. Kolejne punkty wyborcze wypełniają formularze, a pracownicy mediów na ich podstawie uaktualniają mapy wyborcze. Dzięki temu już po kilku, kilkunastu godzinach od zamknięcia lokali wyborczych, na długo przed oficjalnym zakończeniem liczenia głosów, można stwierdzić, kto wygrał.

Tegoroczne wybory były jednak inne. W dużym stopniu powodem tego jest pandemia koronawirusa. Amerykanie oddali rekordową liczbę głosów korespondencyjnych – blisko sto milionów. Początkowo nie poradziła sobie z dostarczeniem wszystkich na czas, a niektóre stany będą czekały jeszcze nawet tydzień na dojeżdżenie ostatnich głosów.

W charakterystycznym dla USA systemie pośrednim wyborcy głosują na elektorów, a dopiero oni oddają głos na kandydata. Dzięki temu głosy ze stanów o mniejszej populacji są relatywnie ważniejsze niż głosy z tych ogromnych. Do zwycięstwa trzeba zdobyć 270 głosów elektorskich. W momencie oddania do druku tego numeru „Codziennej” Joe Biden był pewny 238 głosów elektorskich, zaś Donald Trump



Szczerze mówiąc, to wygraliśmy te wybory – powiedział w Białym Domu Donald Trump na długo przed zakończeniem liczenia głosów. Oficjalnie wyniki mogą zostać podane w ciągu kilku dni | fot. CARLOS BARRIA/Reuters/Forum

– 213. Frekwencja w tegorocznych wyborach prezydenckich w USA wyniosła 66,9 proc. Oznacza to, że była najwyższa od 120 lat.

Półka nadal jest w grze. Ze stanów, w których nie policzono jeszcze na tyle głosów, żeby dało się ogłosić zwycięzcę, Trump prowadzi w Michigan, Pensylwanii, Karolinie Północnej oraz Georgii. Biden ma natomiast niewielką przewagę, poniżej 1 proc. w Nevadzie i Wisconsin.

Trumpowi udało się przede wszystkim wygrać na Florydzie. To kluczowy dla zwycięstwa stan, gdyż z ra-

cji swojej populacji ma on aż 29 głosów elektorskich. Do tego zalicza się do tzw. swing states, czyli stanów, które głosują na kandydatów obu partii, bez ustalonych preferencji. Od 1928 r. tylko dwóm politykom udało się zdobyć Białą Dom bez zwycięstwa na Florydzie. Trump zwyciężył, mimo że niewielką szansę dawał mu tam tylko jeden sondaż.

Równie ważne jest zwycięstwo Trumpa w Ohio, które dało mu 18 głosów elektorskich. Biden ma za to niemal pewne zwycięstwo w Arizonie, która ma 11 głosów. To pierw-

sze zwycięstwo demokracji w tym stanie od 1996 r.

Wiele wskazuje, że przy tak zbliżonych wynikach o zwycięstwie danego kandydata zadecydują sądy. Trump już w środę rano zapowiedział, że pójdzie do Sądu Najwyższego, aby zablokować głosy korespondencyjne, które wpłynęły już po wyborach. – Nie chcemy, żeby znaleźli jakieś głosy po godz. 4 rano i dodali je do puli – stwierdził, odnosząc się do oskarżeń o fałszowanie wyborów, jakie wielu republikanów wystosowało już pod adresem lewicy. Większość głosów korespondencyjnych od-

dano na Bidena, więc zablokowanie tych, które jeszcze nie dotarły, może dać Trumpowi przewagę.

Wszystkie stany, w których nie ogłoszono jeszcze zwycięzcy, dopuszczają liczenie głosów korespondencyjnych, które wpłynęły już po wyborach. Oznacza to, że Amerykanie poznają zwycięzcę być może dopiero za kilka dni, a może nawet później. W 2000 r. sądowy spór o liczenie głosów na Florydzie sprawił, że George’a W. Busha ogłoszono zwycięzcą dopiero pięć tygodni po wyborach. Wielu Amerykanów obawia się, że z powodu tego opóźnienia dojdzie do fali przemocy. Lewica w całym kraju wyprowadziła już ludzi na ulicę. W wielu miastach doszło do starć demonstrantów z policją i innych aktów przemocy, ale na razie jest w miarę spokojnie. Napięcie przed ogłoszeniem wyników może jednak sprawić, że sytuacja szybko wymknie się spod kontroli.

Pojawiły się już też pierwsze doniesienia o nieprawidłowościach. W Filadelfii kilku republikańskich mężów zaufania nie zostało wpuszczonych do punktów wyborczych. Organizacja Judicial Watch ujawniła natomiast, że w niektórych hrabstwach liczba zarejestrowanych wyborców była większa niż liczba ich pełnoletnich mieszkańców.

Republikanie walczą o Senat

USA \ W tym roku wybory do Kongresu odbywają się w cieniu wyborów prezydenckich i nie budzą aż takiego zainteresowania. Ale ich wynik może być równie ważny dla przyszłości Stanów Zjednoczonych.

Wybory do Izby Reprezentantów, niższej izby Kongresu, odbywają się raz na dwa lata. W 2018 r. demokratom udało się uzyskać większość 235 na 435 miejsc, więc teraz republikanie muszą poprawić swój wynik o 21 miejsc, aby odzyskać nad nią kontrolę. Obecnie się na to nie zapowiada. Przy głosach policzonych do czasu oddania tego numeru „Codziennej” do druku republikanie zyskali wprawdzie 4 mandaty w stosunku do

2018 r., ale demokraci nadal prowadzą o 8 miejsc. Zdaniem większości ekspertów uda im się utrzymać większość, chociaż może nie aż tak dużą jak dwa lata temu.

W znacznie trudniejszej sytuacji są republikanie w Senacie. W USA wybory do Senatu też odbywają się co dwa lata, ale stają do nich 33 proc. senatorów, którzy są wybierani na 6-letnią kadencję. W tym roku na 32 miejsca, które biorą udział w wyborach, aż 21 jest zajmowa-

nych przez republikanów. Muszą oni także obronić dwa miejsca w wyborach specjalnych. W momencie oddania tekstu do druku panował remis. Republikanie są już pewni 47 miejsc, a demokraci 45, dodatkowo współpracuje z nimi dwóch senatorów niezależnych. Według sondażowni FiveThirtyEight, demokraci mają jeszcze 80 proc. szans na zwycięstwo.

Republikanom udało się odzyskać Alabamę, ale to

było do przewidzenia. Senator demokraci z tego stanu był raczej ciekawostką historyczną z powodu kontrowersyjności jego prawicowego kontrkandydata. Stracili za to Arizonę, gdzie astronauta Mark Kelly pokonał pilota wojskowego Marthę McSally, oraz Kolorado, gdzie Cory Gardner został pokonany przez Johna Hickenloopera. W wyborach specjalnych w Georgii, gdzie nie było prawyborów, nikt nie uzyskał ponad 50 proc.

głosów, więc tam odbędzie się druga tura.

Swoje mandaty zachowali za to dwaj najpotężniejsi republikańscy senatorzy: lider większości Mitch McConnell i szef komisji sędziowskiej Lindsey Graham. Lewica wydała ogromne pieniądze, żeby ich pokonać, ale na nic się to zdało. Jeśli republikanom uda się utrzymać Senat, to nadal będą pełnić swoje funkcje.

.....
(wm)



ZAATAKOWAŁ NOŻEM POLICJANTÓW

NIEMCY \ 38-letni mężczyzna rzucił się z nożem na policjantów w nocy z wtorku na środę w centrum Akwizgranu w Nadrenii Północnej-Westfalii. Napastnika powstrzymano strzałem w nogę.



DYKTATOR CZYŚCI UCZELNIE

BIAŁORUŚ \ Z uczelni wyższych na Białorusi relegowano do wtorku 138 studentów – podało niezależne Radio Swoboda. Od początku września br. zwolnionych zostało także 15 wykładowców.

WYBORY PREZYDENCKIE W USA \ Eksperti o kampanii i przebiegu głosowania

Dwie wizje Ameryki, mniej dezinformacji i możliwa batalia w Sądzie Najwyższym

To była wyjątkowa kampania i wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych. Nie są jeszcze znane pełne wyniki. Bardzo możliwe, że to Sąd Najwyższy ostatecznie zdecyduje o ich rezultacie. Wspomniał wczoraj o tym Donald Trump, ostrzegając przed możliwymi fałszerstwami.

Tomasz Sakiewicz
redaktor naczelny „Codziennej”
i „Gazety Polskiej”

Ultralewica, m.in. zwolennicy ruchu Black Lives Matter, nie mają żadnych powodów, by kochać Donalda Trumpa. Jednak Ameryka, która opiera się na tradycyjnych wartościach, takich powodów ma już dużo. Donald Trump przywracał wartości, które zbudowały Amerykę. Nawiązywał trochę do polityki Ronalda Reagana. Należy go traktować również jako przywódcę konserwatywnego buntu przeciwko lewicowo-liberalnej rewolucji. Polacy też mają wiele powodów, by lubić Trumpa. Jako prezydent złożył on pewne obietnice, których dotrzymał. Trzeba pamiętać, że Polacy, którzy kilka lat temu głosowali na demokratów, powoli stają się trzonem klasy średniej, co jest pośrednio zasługą polityki Donalda Trumpa. Polacy w oczach Amerykanów stają się też konserwatywną, tradycyjną częścią społeczeństwa. Poszczególne stany, w których języckiem u wagi przy głosowaniu są Polacy, będą miały ważny wpływ na ostateczny wynik wyborów.

Mateusz Piotrowski
analityk Polskiego Instytutu
Spraw Międzynarodowych (PISM)
w programie Bezpieczeństwo
Międzynarodowe

W kampanii prezydenckiej Donald Trump stawiał przede wszystkim na bezpośredni kontakt z wyborca-



Rekordowa frekwencja (blisko 67 proc.) i rekordowa liczba głosów oddanych korespondencyjnie. Taką formę głosowania na swojego kandydata w wyborach prezydenckich w USA wybrało blisko 100 mln osób | fot. Yegor Aleyev/TASS/Forum

mi. Ze względu na pandemię przez kilka miesięcy kampania bezpośrednia, którą preferował Trump, była utrudniona. Jednak już od czerwca prezydent Stanów Zjednoczonych wznowił na wielką skalę politykę wiecową bez wprowadzania znaczących obostrzeń epidemiologicznych. Trump miał możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z wyborcami i prowadzenia z nimi dialogu. Była to podobna kampania do tej z 2016 r.

Z kolei Joe Biden podczas pandemii koronawirusa w głównej mierze korzystał z wirtualnej formy prowadzenia kampanii, która nie była tak spektakularna, jak działania w wykonaniu Trumpa. W ostatnich tygodniach były wiceprezydent USA przerzucił się na formę miniwieców, gdzie towarzyszyli mu działacze Partii Demokratycznej, którzy zachowywali zasady dystansowania społecznego. Ci wyborcy, którzy chcieli popierać Berniego Sandersa, nie uważają Joeego Bidena za „spełnienie marzeń” Partii Demokratycznej. Jednak niechęć do Trumpa była tak duża, że nie mieli po prostu wyboru

i oddali swój głos na Bidena. W 2016 r. wielu z tych wyborców nie poparło Hillary Clinton i to nie było dobre rozwiązanie z ich perspektywy. Wtedy triumfowała osoba mająca kompletnie sprzeczne z nimi poglądy.

Dr Rafał Brzeski
ekspert ds. służb specjalnych

Skala zaangażowania obcych mocarstw w kampanię wyborczą w Stanach Zjednoczonych w tym roku jest zdecydowanie mniejsza w porównaniu z 2016 r. Z jednej strony wynika to ze wzrostu świadomości obywateli. Z drugiej zaś niebagatelne znaczenie miało włączenie się największych mediów społecznościowych, takich jak Facebook oraz Twitter, do walki z tzw. fake newsami i dezinformacją. W tę walkę zaangażowały się również agencje prasowe oraz czołowe media, które realizowały projekty umożliwiający weryfikację treści oraz demaskowanie i obnażanie fałszywych informacji. Nie bez znaczenia jest również zwiększone zaangażowanie amerykańskiego kontrwy-

wiadu, w związku z czym każda próba oraz operacja dezinformacyjna obcego wywiadu w sieci, która początkowo dobrze się rozwijała, była momentalnie blokowana.

Nie należy również zapomnieć o demaskowaniu oficerów rosyjskich służb specjalnych, w tym GRU i blisko związanych z FSB, a odpowiedzialnych za propagowanie fake newsów. Same zaś Stany Zjednoczone nałożyły liczne sankcje na osoby i podmioty odpowiedzialne m.in. za próbę ingerencji w wybory środka kadencji w USA z listopada 2018 r. Na liście Departamentu Skarbu USA znalazł się „kucharz Putina” Jewgienij Prigożyn, który stał za tzw. petersburską fabryką trolli. Pomocny w walce z dezinformacją okazał się również tzw. Sojusz Pięciorga Oczu (United Kingdom – United States of America Agreement, UKUSA), który zdecydował się rozpiąć parasol ochronny nad kampanią wyborczą. W skład tej grupy służb wywiadowczych, poza USA i Wielką Brytanią, wchodzi również Kanada, Australia i Nowa Zelandia.

Maciej Rusiński
przewodniczący klubu „Gazety
Polskiej” w Nowym Jorku

Kluczowym tematem jest w tym momencie potencjalny chaos wyborczy i niejasności co do przeprowadzenia i liczenia głosów w poszczególnych stanach, ponieważ wybory są w dużej części korespondencyjne. Sprawę komplikuje to, że każdy stan przeprowadza je w odmienny sposób, m.in. często przy braku mechanizmu oraz konkretnego zapisu w prawie, który utrudniłby głosowanie dwa razy przez jedną osobę lub który stwarza nadużycia, jak m.in. próby bezpośredniego nakłaniania kogoś do zagłosowania w dany sposób. Niektóre batalie w sądach co do ostatecznych dat nadsyłania kart jeszcze nie są zakończone. Istnieje prawdopodobieństwo, że możemy nie poznać ostatecznego wyniku wyborów jeszcze przez jakiś czas lub że wynik będzie kontestowany albo ostatecznie decydowany w sądach lub w Sądzie Najwyższym.

.....
Komentarze zebrał Paweł Kryszczak



fot. Wikipedia/d

AMERYKAŃSKIE DRONY DLA TAJWANU

ZBROJENIA \ Departament Stanu USA zaaprobował sprzedaż wojskowych dronów Tajwanowi. Planowana jest sprzedaż zaawansowanych bezałogowców MQ-9B wraz z dodatkowym sprzętem. Łączna wartość zamówienia to 600 mln dol. Teraz zgodę na transakcję musi wydać Kongres.

AUSTRIA \ Dżihadysty z Państwa Islamskiego wzięli odpowiedzialność za atak

Europa spodziewa się kolejnych zamachów

Agencja prasowa Amaq potwierdziła, że tzw. Państwo Islamskie wzięło odpowiedzialność za brutalny atak terrorystyczny w Wiedniu i śmierć czterech osób. Europejskie stolicy deklarują wspólne wysiłki na rzecz walki z ekstremizmem. Londyn podnosi poziom zagrożenia terrorystycznego.

Joanna Kowalkowska

Po poniedziałkowym ataku terrorystycznym w Wiedniu, w którym życie straciły cztery osoby, a kilkanaście zostało ciężko rannych, austriackie służby zatrzymały łącznie 14 osób podejrzanych o ekstremizm i kontakty z zamachowcem zastrzelonym przez policję. W pierwszej dobie od ataku policja przeprowadziła 18 nalotów na domy znajomych radykała. Z kolei szwajcarskie służby zatrzymały w okolicach Zurychu kolejnych dwóch mężczyzn powiązanych z terrorystą. Policja ustala, czy 18- i 24-latek brali udział w agresji, do której przystąpiło tzw. Państwo Islamskie.

Brutalna napaść na Austriaków, poprzedzona krwawymi zamachami we Francji, sprawiła, że europejskie stolicy zmagające



Pandemia koronawirusa nie sprawiła, że zagrożenie terrorystyczne zniknęło. Dowodem na to są zamachy we Francji i w Austrii

fot. Christopher Mavric/Anzenberger/Forum

się z kryzysem spowodowanym pandemią na nowo muszą ocenić poziom zagrożenia terrorystycznego. Dzień po ataku w Wiedniu Londyn podniósł stopień ryzyka zagrożenia terrorystycznego ze „znaczącego” na „poważny” (czwarty w pięciostopnio-

wej skali). – To środek zapobiegawczy po straszliwych wydarzeniach z ostatniego tygodnia we Francji i w Austrii, jednak nie opiera się on na żadnym konkretnym zagrożeniu – wyjaśniała szefowa brytyjskiego MSW Priti Patel.

– Po Francji ofiarą terroru padł nasz przyjaciel. Europa jest nasza i wrogowie muszą wiedzieć, z kim mają do czynienia. Nie poddamy się – odniósł się do ataku w Wiedniu prezydent Francji Emmanuel Macron, który po dwóch zamachach w ostat-

nich tygodniach wypowiedział wojnę islamizmowi we Francji. Po tym, jak 18-letni muzułmanin odciął głowę nauczycielowi Samuelowi Paty'emu za pokazywanie karykatury Mahometa na lekcji o wolności słowa, oraz po trzech mordach na wierzniach w bazylice Notre Dame w Nicei, Paryż zdecydował m.in. o masowej deportacji muzułmańskich imigrantów podejrzanych o ekstremizm, zaostrzeniu zasad przyznawania statusu uchodźcy oraz zamknięciu największego meczetu w kraju.

We wtorek Paryż potwierdził zatrzymanie czterech osób powiązanych z zamachowcem z Nicei, który kilka dni przed atakiem nielegalnie dostał się do Francji. „Terroryzm islamski jest naszym wspólnym wrogiem. Walka z zabójcami i ich liderami jest naszą wspólną walką” – napisała z kolei w oświadczeniu kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Godzina policyjna w kolejnych krajach

PANDEMIA \ Premier Włoch Giuseppe Conte podpisał dekret zaostrzający restrykcje wprowadzone w związku z pandemią koronawirusa. Na terenie całego kraju obowiązuje godzina policyjna. Nowe restrykcje we Włoszech mają obowiązywać od dziś do 3 grudnia.

Na mocy nowych przepisów we Włoszech zamknięte zostały m.in. muzea, galerie i siłownie, a w weekend nieczynne mają być duże centra handlowe. Lokale gastronomiczne i bary będą działały tylko do godz. 18. Ograniczeniu do połowy uległ też górny limit miejsc dla pasażerów w środkach komunikacji. Uczniowie szkół średnich nadal będą się uczyli zdalnie. Między niektórymi regionami obowiązują ograniczenia w podróżowaniu. Dodatkowo środki bezpieczeństwa przewidziano w regionach szczególnie dotkniętych zakażeniami.

Stan zagrożenia koronawirusem został też wprowadzony na terenie całych Węgier. Rząd zdecydował m.in. o zakazie opuszczania domów lub hoteli międ-

dzy północą a 5 rano, a także wprowadził ograniczenia w funkcjonowaniu lokali rozrywkowych, podczas imprez kulturalnych i zawodów sportowych. W stolicy i dużych miastach zwiększono częstotliwość kursowania komunikacji miejskiej. W celu ograniczenia korzystania z niej wprowadzono możliwość darmowego parkowania.

Wciąż rośnie liczba zakażeń na Ukrainie, ostatniej doby odnotowano 9524 nowe przypadki. Władze nie wykluczają wprowadzenia weekendowego lockdownu. Media spekulują, że w przyszłym tygodniu może zostać też podjęta decyzja o wprowadzeniu godziny policyjnej.

Petar Petrović. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

OGŁOSZENIE PŁATNE

Siemiatycze dnia 2020-11-03

GG.6852.1.2020

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM

Działając na podstawie art.124 ust.1 oraz art.124a, w związku z art. 114 ust.3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz.65 z późn.zm.)

Starosta Siemiatycki

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie decyzji ograniczającej sposób korzystania z części nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów

nr geod.116/2 położonej w obrębie Aleksandrowo gmina Grodzisk, poprzez zezwolenie na rzecz PGE

Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie na budowę i rozbiorę sieci elektroenergetycznej SN-15 kV, na terenie 18 m² (pas o szerokości 3m i długości 6m), w oparciu o decyzję Wójta Gminy Grodzisk z dnia 16.06.2020 r.

Nr AG.6733.2.2020 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Przewidziany do wykonania zakres prac budowlanych obejmuje:

- montaż doziemnie trzech kabli typu XRUHAKXs120mm² linii kablowej SN-15 kV na odcinku od granicy pasa drogowego drogi gminnej dz. nr geod.166/3 do istniejącej słupowej stacji transformatorowej zlokalizowanej na przedmiotowej nieruchomości, celem zasilania jej w energię elektryczną po stronie średniego napięcia SN-15 kV,
- demontaż przewodów linii napowietrznej SN-15kV podwieszonych na stacji transf. I przebiegających w kierunku drogi gminnej dz. nr geod.166/3,
- dostosowanie istniejącej słupowej stacji transf. SN/nn do nowego sposobu zasilania.

Całkowita powierzchnia zajęcia nieruchomości wynosić będzie 72 m² (pas o szerokości 12 m i długości 6 m)

W związku z powyższym, w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach Wydziału Geodezji Katastru i Nieruchomości przy ul. Legionów Piłsudskiego 3 w Siemiatyczach pokój nr 107.

Jeżeli w wyznaczonym terminie nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.

Z up. Starosty

Naczelnik Wydziału Geodezji, Katastru i Nieruchomości

GEODETA POWIATOWY

mgr inż. Roman Łopaciuk

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PANSTWO

Wejście na stronę [www](http://www.gazeta.polska.pl)
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

ENERGETYKA \ Zbudowana przez Rosjan białoruska elektrownia jądrowa już działa

Litwa wzywa UE do szybkiej reakcji

Blok nr 1 elektrowni jądrowej na Białorusi został podłączony do sieci i dostarcza już energię elektryczną. W geście protestu Litwa, która od lat domaga się zaprzestania budowy zakładu w Ostrowcu, odcięła możliwość importu prądu od swojego południowo-wschodniego sąsiada i apeluje o działanie ze strony Unii Europejskiej.

Paweł Woźniak

Budowana i finansowana przez Rosjan elektrownia jądrowa w Ostrowcu, położona 40 km na południe od Wilna, stolicy Litwy, i 200 km od granic Polski, została podłączona do białoruskiej sieci energetycznej i rozpoczęła produkcję energii elektrycznej.

Po otrzymaniu informacji o rozpoczęciu produkcji, zgodnie z przyjętą wcześniej przez Wilno ustawą zakazującą importu energii elektrycznej z niebezpiecznych elektrowni jądrowych krajów trzecich, litewski operator Litgrid odciął dopływ energii elektrycznej z Białorusi. Litwa zaprzestanie też dostarczania swoich rezerw energii na Białoruś.

Władze litewskie po raz kolejny ostrzegły, że elektrownia jest niebezpieczna nie tylko dla Litwy, lecz także dla całej Europy i wezwały do bojkotu białoruskiego prądu. – Wzywam przywódców Unii Europejskiej do natychmiastowej reakcji na uruchomienie elektrowni jądrowej w Ostrowcu i do niedopuszczenia niebezpiecznie produkowanej z niej energii elektrycznej na unijny rynek – zaapelował prezydent Litwy Gitanas Nausėda.

Podkreślił też, że konieczne jest przyspieszenie prac synchronizacji systemów elektroenergetycznych państw bałtyckich z Europą kontynentalną. Obecnie Białoruś, Rosję, Estonię, Łotwę i Litwę obejmuje umo-



Białoruska elektrownia jądrowa w Ostrowcu już działa i wciąż budzi kontrowersje | fot. Twitter/d

wa BRELL, tj. porozumienie operatorów w sprawie koordynacji kontroli nad systemem energetycznym. Systemy energetyczne krajów bałtyckich zostaną fizycznie odłączone od systemów Białorusi i Rosji w 2025 r., po zsynchronizowaniu ich z systemami UE.

Litwa od dawna sprzeciwiała się budowie elektrow-

ni, argumentując, że projektowi towarzyszyły wypadki, korupcja i niehumanitarne traktowanie pracowników. Na wszelki wypadek litewskie władze rozdały w ostatnich tygodniach darmowe pigułki jodowe mieszkańcom okolic białoruskiej granicy. Jod może pomóc zmniejszyć gromadzenie się promieniowania w tarczycy w przy-

padku wycieku radioaktywności.

Powstała według rosyjskiego projektu białoruska elektrownia jądrowa docelowo będzie się składać z dwóch bloków energetycznych, z których każdy ma posiadać reaktor o mocy 1,2 GW. Według planów pełna eksploatacja elektrowni rozpocznie się w lutym przyszłego roku.

PKP Intercity odwołuje część swoich pociągów

TRANSPORT \ PKP Intercity od 6 listopada br. odwołuje tymczasowo kursowanie niektórych pociągów ze względu na spadek liczby podróżnych w czasie epidemii. Rezerwacje na połączenia przewoźnika spadły do 63 proc. względem 2019 r.

W odniesieniu do średniej dziennej liczby pociągów uruchamianych w obowiązującym rozkładzie jazdy, tymczasowo odwołanych zostaje około 5 proc. pociągów – podała spółka. Podróżnym, którzy kupili bilety na odwołane połączenia (na całej trasie lub na jej części), przysługuje prawo do otrzymania zwrotu należności bez potrącania odstępnego. Klienci mają też możliwość skorzystania z połączenia alternatywnego.

Osoby posiadające bilet zakupiony w kasie lub w biletomacie muszą udać się do kasy biletowej, aby otrzymać zwrot należności za bilet. Jeśli skorzystają z alternatywnego połączenia, kasjer wyda odpowiednie poświadczenie wraz z miejscówką na wybrany pociąg.

Podróżni posiadający bilet w wersji elektronicznej muszą oddać go zdalnie, zaś pieniądze zostaną im zwrócone z potrąceniem odstępnego, następnie klient otrzyma wyrównanie całej kwoty za bilet. Kolejne decyzje dotyczące kształtu siatki połączeń będą podejmowane na podstawie stale prowadzonych analiz frekwencji w pociągach przewoźnika.

Lista odwołanych pociągów znajduje się pod linkiem: <https://www.intercity.pl/pl/aktualna-dostepnosc-pociagow-pkp-intercity-od-08.11.2020/pociagi-odwolane.html>.

Obecnie w pociągach przewoźnika może być zajętych jednocześnie co najwyżej 50 proc. miejsc siedzących.

(lus, PAP)

Budżet Rosji z wielką dziurą

KRYZYS \ Kreml przykręca podatkową śrubę naftowemu sektorowi, by załatać dziurę budżetową, która powiększa się za sprawą pandemii i kryzysu na rynku surowców energetycznych. Zdaniem eksperta portalu BiznesAlert.pl takie działanie w dłuższej perspektywie może mieć fatalne skutki dla rosyjskiej gospodarki.

Rząd Rosji znalazł się w trudnym położeniu. Musiał wybrać pomiędzy wsparciem sektora naftowo-gazowego, który generuje największe dochody państwa, a zachowaniem równowagi budżetowej. Wybrał drugą opcję – twierdzi Mariusz Marszałkowski, ekspert portalu BiznesAlert.pl. – W połowie października prezydent Władimir Putin mimo sprzeciwu firm naftowych podpisał ustawy o zmianach w opodatkowaniu tego sektora – dodaje.

Według eksperta, Kreml oczekuje, że większe podatki zmobilizują firmy wydobywcze do porzucenia nieefektywnych złóż na rzecz nowych inwestycji, z zastosowaniem innowacyjnych

technologii. – Putin chce przestawić rosyjską gospodarkę na model mniej uzależniony od wpływów z sektora naftowego. Dodatkowe dochody budżetowe, wynikające ze zmian opodatkowania nafciarzy, mają być przeznaczone m.in. na rozwój branży IT i sektora MŚP – wyjaśnia Marszałkowski.

We wrześniu br. dług rosyjskiego państwa powiększył się o 209 mld rubli (2,69 mld dol.) i wynosi już ponad 1,8 bln rubli (około 23 mld dol.). Ekspert podaje wyliczenia ministerstwa finansów Rosji, według których dziura budżetowa do końca roku prawdopodobnie sięgnie 4,4 bln rubli (55 mld dol.), czyli około 5 proc. PKB. Wydatki budżetowe w ciągu

pierwszych trzech kwartałów br. wzrosły o 25 proc. względem 2019 r., natomiast wpływy w tym samym czasie spadły o 12 proc.

Finansowe problemy Rosji to skutek trwającego od dłuższego czasu kryzysu na światowym rynku ropy i gazu, który wzmogła epidemia koronawirusa, ograniczając popyt na paliwa. W związku z tym znacznie spadły w tym roku rosyjskie przychody względem tych z ub.r. – Od stycznia do września sektor naftowo-gazowy Rosji „oddał” do budżetu w ramach podatków, akcyz i ceł o 36 proc. mniej niż w tym samym okresie 2019 r. – zauważa Marszałkowski.

Jego zdaniem Rosji, której budżet w ponad 30 proc. jest zależny od dochodów z eksportu ropy i gazu, trudno się będzie zreformować i wspierać inne sektory gospodarki. – Kreml nie wykorzystał okresu koniunktury, w którym miliardowe zyski z eksportu ropy mógł przeznaczyć na inne gałęzie gospodarki. Podjęte ostatnio kroki wskazują, że państwo nie jest w stanie sprostać wydatkom – podsumowuje ekspert.

(jak, BiznesAlert.pl)



FINANSE \ Rozpoczęliśmy nieformalny dialog z Komisją Europejską, aby pieniądze z Funduszu Odbudowy jak najszybciej pomogły w gospodarczym restarcie kraju – poinformowało w środę Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Polska w ramach Funduszu Odbudowy będzie miała do dyspozycji ponad 57 mld euro. Podstawą do sięgnięcia po te środki będzie krajowy plan odbudowy, który musi przygotować każde państwo.

INWESTYCJE \ Osiem państwowych spółek zbuduje 15 tymczasowych szpitali

3 tys. nowych łóżek dla zakażonych

Spółki skarbu państwa zbudują 15 tymczasowych szpitali dla chorych na COVID-19, dzięki czemu liczba łóżek dla tych pacjentów zwiększy się o prawie 3 tys. Koszty budowy poniesie skarb państwa. Do spółek należeć będzie strona organizacyjna oraz inwestycyjna przedsięwzięcia.

Lucyna Piwowarska

Za stronę medyczną oraz administracyjną – zapewnienie m.in. zgód administracyjnych, odpowiedniej kadry i sprzętu – odpowiedzialni będą wojewodowie oraz szpitale patronackie. To właśnie z nimi spółki ustalają wszystkie szczegóły.

W przedsięwzięcie jest zaangażowanych osiem spółek skarbu państwa: PKN Orlen, Tauron, PKO Bank Polski, Lotos, Totalizator Sportowy, Węgłokoks, KGHM i Grupa Azoty. W projekt jest też włączony Bank Gospodarstwa Krajowego. Plany przewidują oddanie pierwszych szpitali jeszcze w listopadzie.

Cztery placówki powstaną na Mazowszu, cztery w Małopolsce, trzy na Dolnym Śląsku, dwie na Śląsku oraz po jednej w Wielkopolsce i na Pomorzu. PKN Orlen zajmie się mazowieckimi szpitalami



Tauron urządzi w krakowskiej hali Arena szpital z ponad 170 łózkami | fot. Wikipedia/d

w Płocku i Ostrołęce. KGHM zorganizuje trzy szpitale na Dolnym Śląsku, a Węgłokoks dwa na Śląsku. Tauron i PKO Bank Polski pomogą mieszkańcom Małopolski. Szpitale powstaną w Krakowie, Tarnowie oraz Krynicy. Dodatkowo PKO Bank Polski zajmie się szpitalem w Pozna-

niu, a Totalizator – w Radomiu. Z kolei Lotos zorganizuje szpital w Gdańsku.

Jak zapewnia Wojciech Ignacok, prezes Tauronu Polska Energia, pierwsze łóżka przygotowywane przez spółkę będą gotowe dla pacjentów w połowie listopada. Przedstawiciele Tauronu,

władz miasta i spółki Arena Kraków SA, która zarządza halą, gdzie powstaje tymczasowy szpital, są już po pierwszych rozmowach.

– Zamierzamy rozpocząć prace budowlane najszybciej, jak się da, po uzyskaniu wszystkich niezbędnych zgód – powiedział Łukasz

Zimnoch, rzecznik prasowy spółki. Dodał, że prace aranżacyjne w obiekcie zajmą około dwóch tygodni. W hali Arena mieszczą się 152 łóżka ogólne i 20 łóżek intensywnej terapii (z respiratorami). Wciąż trwają rozmowy o utworzeniu szpitala tymczasowego w hali EXPO Kraków, przy ul. Galicyjskiej.

Kolejny tymczasowy szpital ze 150 łózkami dla pacjentów z COVID-19 Grupa Azoty uruchomi w Krakowie, w hali Cracovii przy al. Focha. W spółce powstał już specjalny zespół, który współpracuje z wojewodą i szpitalem patronackim. Obecnie trwa ustalanie dokładnego harmonogramu prac.

Jak podał resort aktywów państwowych, spółki skarbu państwa od początku pandemii udzieliły pomocy o wartości prawie 200 mln zł.

(PAP)

Przedsiębiorcy wciąż mają obawy

BADANIE \ Nastroje polskich firm tylko nieznacznie się pogorszyły, ale widać ogromne różnice między poszczególnymi branżami. Najlepiej swoją kondycję oceniają firmy handlowe i produkcyjne, najsłabiej firmy z branży turystycznej i gastronomicznej – wynika z najnowszych badań Centrum Monitoringu Sytuacji Gospodarczej.

Badania, które przeprowadzono między 8 a 23 października, nie napawają optymizmem. Skutków pandemii COVID-19 boi się prawie 80 proc. firm. Firmy obawiają się ponownych obostrzeń i ponownego zamknięcia gospodarki. Rosną też obawy co do wzrostu podatków (69 proc., w lipcu – 62 proc.).

Wyniki ostatnich badań pokazują, że w październiku nastroje firm ogółem lekko się pogorszyły, choć zmiana była niewielka. Respondenci oceniają kondycję swoich firm na 4,4 w skali od 0 do 10 (przy czym 5 to ocena neutralna). W kwietniu, kiedy wpływ był największy, wynosiły one zaledwie 3,6 pkt. Nadal więc oceny są po stronie pesymistycznej. Łącznie negatywną ocenę (oceny 0–4) wystawiło ok. 40 proc. pytanym w najnowszym badaniu wobec

ok. 46 proc. w lipcu, 38 proc. w czerwcu i 55 proc. w kwietniu. Z tego ok. 10 proc. firm ocenia kondycję swojej firmy bardzo źle (0).

Po kilku miesiącach otwarcia gospodarki mocno się poprawiły oceny dużych firm – 6,2 wobec 5,1 w lipcu. Natomiast gorzej oceniają swoją kondycję mniejsze firmy. Najgorzej czują się samozatrudnieni, gdyż ich subiektywna ocena spadła do 3,3 wobec 5,1 w lipcu. Najlepiej kondycję oceniają firmy handlowe (6,0) i firmy produkcyjne (5,5). Najsłabiej firmy z branży turystycznej i gastronomicznej (2,4). W branży usług dla ludności (np. kosmetycznych, fryzjerskich) oceny pozostały mniej więcej na tym samym poziomie – 4,3 (wobec 4,4 poprzednio).

Co ciekawe, firmy lepiej oceniają własną sytuację

niż stan całej gospodarki. W przypadku tej ostatniej średnia ocen to 3,3 (w lipcu 3,9). Obecnie 64,7 proc. ocen jest negatywnych (wobec 58,3 proc. poprzednio). Jedynie 5,8 proc. pytanym pozytywnie ocenia kondycję całej gospodarki (wobec ok. 11 proc. poprzednio).

Wyniki pokazują, że obawy firm w związku z sytuacją gospodarczą w kraju rosną. Duża część firm, bo 53 proc., oczekuje spadku przychodów w IV kwartale br., 39 proc. deklaruje brak zmian, a jedynie 8 proc. uważa, iż przychody wzrosną. Wśród branż największymi pesymistami są firmy turystyczne, hotele i restauracje, natomiast najbardziej optymistyczni są przedsiębiorcy z branży budowlanej.

(ar)

Nie będzie rekordowego debiutu giełdowego

SPÓŁKI \ Chińskie władze wstrzymały największy debiut giełdowy świata. Chodzi o chiński fintech Ant Group. Wartość oferty miała przekroczyć 34 mld dol. To więcej od poprzedniego światowego rekordu, który w ub.r. ustanowił koncern Saudi Aramco (29,4 mld dol.).

Ant Group miała zadebiutować na giełdach w Szanghaju i Hongkongu 5 listopada, ale tuż przed zapowiedzianym terminem poinformowano o wstrzymaniu debiutu. Wartość oferty miała przekroczyć 34 mld dol., a to oznaczało, że może dojść do rekordowego debiutu giełdowego. Poprzedni rekord – 29,4 mld dol. – ustanowił w ub.r. naftowy gigant Saudi Aramco.

Oficjalny powód zatrzymania giełdowego debiutu spółki Ant Group, należącej do miliardera Jacka Ma, to zmiany otoczenia regulacyjnego w branży fintech oraz inne poważne problemy, które mogły spowodować „niepełnienie warunków emisji i notowań lub wymogów dotyczących ujawniania informacji”.

Realną przyczyną wstrzymania debiutu fintechu mogło być publiczne wystąpienie Jacka Ma kilka dni wcześniej. – Nie możemy regulo-

wać przyszłości wczorajszymi środkami. W Chinach nie ma żadnego systemowego ryzyka finansowego, ponieważ w Chinach nie ma systemu finansowego. Ryzyko to brak systemów – powiedział wówczas miliarder.

Słowa te mogły się nie spodobać władzom w Pekinie, ponieważ w ostatnim czasie ponownie mocniej zaczęły podkreślać potrzebę zapobiegania ryzykom finansowym, czyli de facto domagać się większej kontroli nad stosunkowo niedoregulowanymi rynkami.

Ant Group powiązana jest z Alibaba Group. Kontroluje m.in. Alipay, największą chińską platformę płatności, z której usług korzysta ponad 730 mln użytkowników. Poza płatnościami platforma oferuje także pożyczki, inwestycje czy ubezpieczenia.

(jak, PAP)

UBEZPIECZENIA \ Wprowadzone udogodnienia ważne dla milionów Polaków

ZUS działa zdalnie, ale skutecznie

Od 4 listopada e-wizyty, dzięki którym klienci mogą umówić się z ekspertem ZUS na zdalną konsultację, są dostępne we wszystkich oddziałach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – To ważne udogodnienie, szczególnie w trudnym czasie pandemii koronawirusa – mówi profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dzięki e-wizytom w bardzo prosty sposób każdy może porozmawiać z naszymi pracownikami i załatwić wiele spraw w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. To bezpieczna i wygodna forma komunikacji, bez konieczności osobistej obecności w placówce ZUS. To ważne udogodnienie, szczególnie w trudnym czasie pandemii koronawirusa – mówi profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Od wczoraj e-wizytę będzie można umówić w całej Polsce. Aby ją zarezerwować trzeba wejść na stronie www.zus.pl w link do umawiania zdalnych konsultacji. E-wizytę trze-

ba umawiać w placówce ZUS, która jest właściwa ze względu na miejsce zamieszkania. W przypadku płatników składek powinien być to oddział ZUS właściwy ze względu na adres firmy.

– W trakcie rezerwacji podaje się kod pocztowy, więc system podpowiada, w którym oddziale taką wizytę można umówić. Na e-wizytę można umówić się w dni robocze w godz. 9.00–14.30 – wyjaśnia rzecznik ZUS Paweł Żebrowski. – Dzień przed spotkaniem osoba, która umówiła się na e-wizytę w ZUS, na wskazany podczas rejestracji numer telefonu otrzyma SMS z przypomnieniem o konsultacji. W dniu e-wizyty, godzinę przed spotkaniem, otrzyma też mejla z linkiem. Po kliknięciu w link nastąpi po-



Prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska: E-wizyty to ważne udogodnienie w czasie pandemii | fot. Andrzej Hulimka/Forum

łączenie z pracownikiem ZUS – dodaje.

Jeśli ktoś nie może skorzystać z umówionej e-wizyty albo już nie potrzebuje spotkania z pracownikiem ZUS, powinien jak najszybciej zrezygnować ze zdalnej konsultacji. – To bardzo ważne. Jeśli ktoś wie, że nie weźmie udziału w e-wizycie, powinien ją odwołać. Dzięki temu

swoją sprawę w ZUS będzie mogła załatwić inna osoba – zaznacza rzecznik.

Zmiany są bardzo ważne dla milionów Polaków, bo ZUS realizuje liczne programy wsparcia dla firm. Obecnie firmy mogą składać wnioski o zwolnienie z opłacania składek za lipiec, sierpień i wrzesień 2020 r. Powinny to zrobić najpóźniej

30 listopada 2020 r. Można go złożyć wyłącznie elektronicznie – za pośrednictwem portalu Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Jednym z warunków zwolnienia z opłacania należności z tytułu składek jest przesłanie deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych za lipiec, sierpień i wrzesień 2020 r.

Ciemne mieszkania problemem Unii

BUDOWNICTWO \ W 2019 r. 4,9 proc. mieszkańców Unii Europejskiej zgłosiło, że w swoim mieszkaniu nie ma wystarczającej ilości światła dziennego. To oznacza, że w ich ocenie mieszkanie wydaje się zbyt ciemne. W Polsce odsetek ten wyniósł 3,9 proc.

Jak wynika z najnowszych danych opublikowanych przez unijny urząd statystyczny Eurostat, niedoświetlone mieszkanie było w ubiegłym roku postrzegane jako problem w co dwudziestym gospodarstwie domowym. Na Malcie aż co dziesiąta osoba uważała, że jej mieszkanie jest zbyt ciemne. Był to najwyższy wskaźnik takich odpowiedzi uzyskany w 2019 r. wśród mieszkańców 27 państw członkowskich Unii. Na drugim miejscu znalazła się Portugalia (8,2 proc.), na trzecim Węgry (8 proc.), zaś na czwartym Łotwa (7,9 proc.).

Polska w tym zestawieniu zajęła bardzo dobre, bo siódme miejsce wśród państw o najjaśniejszych mieszkaniach. W naszym kraju tylko 3,9 proc. ankietowanych uznało, że ich mieszkania są zbyt ciemne. Jeszcze

w 2010 r. takich odpowiedzi udzielało niemal dwukrotnie więcej osób (7,7 proc.).

W 2019 r. najniższe wskazania na ciemne mieszkania odnotowano w Norwegii i Czechach (2,9 proc.), na Cyprze (3,2 proc.) i w Holandii (3,3 proc.). Średnia dla wszystkich krajów Unii wyniosła w 2019 r. 4,9 proc. Dziesięć lat wcześniej wskaźnik ten liczony dla 27 obecnych krajów UE wynosił 6,3 proc. i 6,8 proc. dla 28, czyli z uwzględnieniem Wielkiej Brytanii.

Zgodnie z polskimi normami światło słoneczne powinno docierać do mieszkania przynajmniej przez trzy godziny. Mierzone jest to w dniach równonocy wiosennej i jesiennej (21 marca i 21 września) w godz. od 7 do 17.

.....
(a.mac.)

Miasta z klimatem

EKOLOGIA \ Rozstrzygnięty został konkurs „Miasto z klimatem – zielono-niebieska infrastruktura”, który odbywał się w ramach projektu ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki pod nazwą „Miasto z klimatem”.

Jednostki samorządu terytorialnego, zaangażowane w adaptację do zmian klimatu, mogły w sumie liczyć na 10 mln zł dofinansowania w dwóch kategoriach konkursowych: dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców i do 100 tys. mieszkańców. Dwa zwycięskie projekty będą realizowane ze wsparciem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ogłoszenie zwycięzców konkursu NFOŚiGW odbyło się drogą online 2 listopada br. podczas spotkania aktywnych ekologicznie miast, członków Porozumienia Burmistrzów.

Zwycięzcą w kategorii miast powyżej 100 tys. mieszkańców zostało miasto Wałbrzych (woj. dolnośląskie), którego projekt pn. „Zielone podwórka – parki kieszonkowe w starych dzielnicach Wałbrzycha” obejmuje utworzenie czterech parków kieszon-

kowych. W ramach inwestycji tereny miejskie, które nie były do tej pory użytkowane, zostaną przekształcone w obszary zielone. Całkowity koszt projektu to prawie 2,9 mln zł, z czego NFOŚiGW sfinansuje 1 mln zł.

W kategorii miast do 100 tys. mieszkańców, wygrało miasto Rumia (woj. pomorskie) z projektem pn. „Zielone patio – Szkoła Podstawowa nr 7 w Rumi” (wartość przedsięwzięcia to 213 tys. zł, a dofinansowanie z NFOŚiGW – 106 tys. zł). W tej samej kategorii (do 100 tys. mieszkańców), NFOŚiGW wyróżnił dodatkowo siedem projektów z sześciu miejscowości, są to: Bogatynia (woj. dolnośląskie), Żuromin i Łomianki (woj. mazowieckie), dwukrotnie Nowy Sącz (woj. małopolskie), Ostrowiec Świętokrzyski (woj. świętokrzyskie), Olesno (woj. opolskie).

– Wartość wszystkich nagrodzonych projektów wyniosła ponad 20 mln zł, przy czym wsparcie NFOŚiGW to prawie 7 mln zł. Zapraszamy nagrodzone miasta do podzielenia się zwycięskimi pomysłami z innymi samorządami, które mogą być zainteresowane zapoznaniem się z najlepszymi praktykami w zakresie budowy odporności na zmiany klimatu – podsumował Artur Lorkowski, wiceprezes NFOŚiGW.

Warunkiem udziału w konkursie „Miasto z klimatem – zielono-niebieska infrastruktura” było posiadanie przygotowanych do realizacji projektów z zakresu zielono-niebieskiej infrastruktury. W programie przewidziano dotacje w wysokości do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 1 mln zł na realizację jednego projektu.

.....
(med)



CZYTAJ PL \ Wystartowała akcja „Czytaj PL”. To największa w Polsce i na świecie akcja promująca czytelnictwo. We wszystkich dotychczasowych edycjach Czytaj PL dotarło na wszystkie kontynenty świata, do 14 krajów i blisko 1000 miejscowości w Polsce. Jak zawsze, 12 tytułów dostępnych jest za darmo w formie e-booków, a dodatkowo 10 z nich – w wersji audiobooków.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 LISTOPADA 2020

KULTURA

13

UROCZYSTOŚCI \ Patriotyzm online

Wirtualne świętowanie niepodległości

To będzie pierwsze takie Święto Niepodległości. Zachęcamy do przygotowywania kameralnych wydarzeń, w gronie domowników bądź najbliższych osób, z którymi na co dzień pozostajemy w kontakcie – nakłania biuro „Niepodległa”.

Ze względu na ograniczenia związane z pandemią wszystkie działania przeniesione zostały głównie na portal Niepodlegla.gov.pl oraz do mediów.

Koncert w Teatrze Polskim transmitowany będzie online 8 listopada na stronie Niepodlegla.gov.pl, w TVP Kultura i Polskim Radiu. W repertuarze kompozycje Paderewskiego z różnych okresów jego twórczości. Koncert zagra skrzypki klasyczny Konstanty Andrzej Kulka i jego córka Gaba Kulka, pianistka, kompozytorka i wokalistka pop. Wybrane dzieła Paderewskiego we współczesnych interpretacjach mają szansę wyeksponować ponadczasową wartość kompozycji mistrza.

Już 9 listopada odsłonięty zostanie projekt Karola Bady, profesora Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Pomnik „Przed Bitwą Warszawską” upamiętnić



Jedną z interpretatorek kompozycji Paderewskiego będzie Gaba Kulka. Transmisja koncertu 8 listopada w sieci | fot. Kck.ckj.edu.pl/d

ma przyjaźń Polaków z Węgrami, Francuzami i towarzyszami broni z Ukrainy – naszymi sojusznikami w wojnie polsko-bolszewickiej.

Debata z udziałem trzech reprezentantów nauk historycznych odbędzie się 10 listopada online i skupi się na

historii Święta Niepodległości, znaczeniu 11 listopada dla całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej oraz wpływie odzyskania niepodległości na różne grupy społeczne. Transmisja na kanale YT i FB Niepodległej 10 listopada o godz. 18.

Resort kultury odradza organizację zgromadzeń większych niż dopuszczone przepisami, ale zachęca do śpiewania w małych grupach. „Dokładamy starań, aby w południe 11 listopada Mazurek Dąbrowskiego wybrzmiał na antenach naj-

ważniejszych polskich stacji radiowych i telewizyjnych, dzięki czemu możliwe będzie przyłączenie się do akcji »Niepodległa do hymnu« i zaśpiewanie w domu, na balkonie, na podwórku” – informują organizatorzy.

Wirtualny Festiwal Niepodległa, który odbędzie się 11 listopada od godz. 12 do 21, to wydarzenie organizowane w reżimie sanitarnym na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie i transmitowane online na stronie Niepodlegla.gov.pl. Zagrają: Ania Dąbrowska, Orgonek, Enej, Paweł Domagała czy Miuosh. W planach również Studio Scena dla Dzieci i Studio Prywatka Niepodległa: Scena Tańców Polskich, w ramach której Janusz Prusinowski zaprosi nas do wspólnego poznawania najpiękniejszych, tradycyjnych tańców ludowych naszego kraju.

(mat.pras., sk)

Oscarowe zagęszczenie

KINO \ Już 27 państw wytypowało swoich nominowanych w wyścigu do Oscara. Ostatnio kandydatów zgłosiły: Szwecja, Hiszpania, Holandia i Kostaryka. Polacy trzymają kciuki za film nominowany z Polski „Śniegu już nigdy nie będzie” oraz z Czech – „Szarlatan” w reżyserii Agnieszki Holland.

Szwecja wystawiła dramat „Nie tak miało być”. To historia kobiety, która zamiast czekać na werdykt w sprawie przyznania praw rodzicielskich, porywa dwójkę swoich dzieci i wylatuje na Wyspy Kanaryjskie. Hiszpania liczy, że Oscara może zdobyć dramat „Wieczny okop”. To historia zdrajcy, który po zakończeniu hiszpańskiej wojny domowej ukrywa się w swoim domu przez 33 lata. Holandia daje szansę filmowi „Buladó”, nakręconemu na Małych Antylach. To historia 11-letniej Kenzy, która próbuje odnaleźć własną drogę ku dorosłości w rodzinie. Kostaryka tymczasem



„Śniegu już nigdy nie będzie” ma coraz większą konkurencję w wyścigu do Oscarów | fot. mat. pras./d

wystawiła dramat „Czarne popioły”, który rok temu prezentowany był na Warszawskim Festiwalu Filmowym. To opowieść o 13-latec, która po zniknięciu matki musi zaopiekować się dziadkiem.

Termin zgłaszania filmów do Oscarów został wydłużony do 28 lutego 2021 r. Nominacje filmowy świat pozna dopiero 15 marca. Decy-

zją Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej, ceremonia rozdania Oscarów odbędzie się 25 kwietnia, a nie w lutym, jak pierwotnie planowano. Zmiany są podyktowane pandemią koronawirusa. Przesunięcia terminów mają dać szansę twórcom na dokończenie swoich produkcji i ich dystrybucję.

(sk)



fot. IPN/d

„Semper Fidelis” rozdane

NAGRODY \ Ks. Roman Twaróg, bp senior Jan Purwiński, dziennikarze Iness Todryk-Pisalnik i Andrzej Pisalnik oraz nauczyciel historii Waldemar Szełkowski zostali laureatami 2. edycji nagród IPN „Semper Fidelis”. Nagrodę post mortem przyznano sławistce, badaczce dziejów Kresów Dorze Kacnelson.

Nagrody mają być wyróżnieniem dla osób, instytucji i organizacji społecznych za ich szczególnie aktywny udział w upamiętnianiu dziedzictwa Kresów Wschodnich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza jej granicami, których działalność publiczna pozostaje zbieżna z ustawowymi celami IPN. – Kultura Kresów, dziedzictwo, kultura to nieodłączny element naszej tożsamości, naszej świadomości narodowej. To zarówno taka sienkiewiczowska, romantyczna wizja Kresów, jak i wielkie osiągnięcia nauki, sztuki, kultury, które trwa-

le wpisały się w naszą tożsamość, w naszą tradycję – mówił we wtorek dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Adam Siwek.

Swoje wyróżnienie prezes IPN dr Jarosław Szarek przyznał poecie, prozaikowi, dramaturgowi, krytykowi literackiemu, urodzonemu w powiecie podhajeckim, Stanisławowi Srokowskiemu.

Honorowy patronat nad tegoroczną edycją przyznania nagród objął prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki.

(PAP, sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

10-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 MOTO/TV

19-20 SPORT



Alexis de Tocqueville
(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki, autor „O demokracji w Ameryce”

\\ Rewolucje rodzą się z ogólnej choroby umysłów z nagłą przechodzącą w stan przesilenia wywołany przypadkową okolicznością, której nikt nie przewidywał. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Kilka kwestii, które ujawniły się przy okazji ostatnich protestów

Wychowanie, egoizm i język (cz. 2)

Zmiana postaw na bardziej egoistyczne, którą widzimy wyraźnie podczas obecnych protestów i w towarzyszących im emocjach, nie ma wyłącznie, jak wygodnie byłoby uznać, lewicowych konotacji. W najmłodszym pokoleniu wyborców nawet prawicowe poglądy gospodarcze nie są żadną gwarancją wyznawania konserwatywnych wartości.



Krzysztof Karnkowski

Nowym zjawiskiem, które sygnalizowałem już w czasie wyborów prezydenckich, jest przyjęcie postawy proaborcyjnej przez część wyborców Konfederacji. Jest to problem, który od liderów tego ugrupowania wymaga poważnej, być może nawet formacyjnej pracy. Inaczej może dojść do pęknięcia na linii narodowcy – wolnościowcy czy młodzi wyborcy – starsi politycy. Już dziś we wpisach aktywnych na Twitterze sympatyków ugrupowania widać pojawiającą się wrogość wobec reprezentujących najmocniej postawę pro-life narodowców czy zdziwienie wywołane obecnością podpisów Konfederatów pod wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, w wyniku którego pojawiło się orzeczenie o niekonstytucyjności przesłanki eugenicznej.

Antifa leje libertarian i wcale się tego nie wstydi

Pewnym tragikomicznym akcentem trwających protestów był udział w nich części młodych libertarian, którzy w mediach społecznościowych skarżyli się, że choć przyszli na demonstrację „wspierać kobiety”, zostali brutalnie potraktowani przez Antifę. Aktywiści tej ostatniej zapewnili, że nie jest to pomyłka i nadal będą wypraszać z imprez Strajku Kobiet młodych ludzi spod żółtego sztandaru, chociaż reprezentujący ich na Twitterze profil stowarzyszenia Młodzież Przyszłości, promujący tęczyowy kapitalizm, głosi, że „aborcja jako prawo wypływające z prawa własności przysługujące każdemu człowiekowi z macicą”. Pomimo że Ayn Rand przy tworzeniu własnej ideologii obiektywizmu nastawiona była mocno krytycznie wobec libertarian, to przecież jest to podejście wprost wyciągnięte z jej filozofii. Filozofii skrajnego egoizmu, przebranego w szaty kapitalizmu.



To już inna rzeczywistość — z tematu aborcji czyni się element radosnej imprezy, podczas której z rzekomo dławiącą opresją walczy się, zanosząc się śmiechem | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Triumf kapitalistycznego egoizmu pod sztandarami lewicy

Portal Obiektywizm.pl zajmujący się przybliżaniem doktryny Rand poświęca aborcji całkiem sporo miejsca, posiłkując się dość bezczelnym hasłem „Abortion is prolife”. Na stronie portalu, zawierającej tłumaczenie z jego amerykańskiego odpowiednika, znajdziemy następujące wyjaśnienie tematu: „Aborcja jest niezbywalnym prawem. Aborcja nie stanowi naruszenia żadnego z praw, ponieważ nie ma czegoś takiego jak wolność do życia wewnątrz (bądź na zewnątrz) innej osoby jako pasożyt, tzn. wbrew woli tej osoby. Ta zasada dotyczy się zarówno płodów, jak i dorosłych ludzi. Tak, jak kobieta ma prawo wybrać, z kim chce uprawiać seks (ponieważ jej ciało jest jej własnością), tak ma prawo wybrać, co może, a co nie może znajdować się w jej ciele (ponieważ jej ciało jest jej własnością). Tak, jak jest złem, by ktoś dyktował sposób użycia jej ciała przez zgwałcenie jej – tak też jest złem, by ktoś dyktował sposób użycia jej ciała przez zmuszanie kobiety, by pozostała w ciąży. Tak, jak nie ma czegoś takiego jak prawo do życia wewnątrz innej osoby, kwestia usunięcia płodu z powodu kazirodztwa, gwałtu, czy »wygody« nie ma znaczenia

politycznego – bez względu na powód, prawo do aborcji jest niezbywalnym prawem kobiety”.

Zauważmy, że w wywodzie tym nie ma chyba niczego, pod czym nie mogłyby się podpisać lewicowe aktywistki z partii Razem czy Wiosny. Czy byłby to triumf prawicowego, kapitalistycznego egoizmu pod sztandarami lewicy? Protestujący obruszyliby się zapewne za takie postawienie sprawy – walczą przecież „o kobiety”, choć tak naprawdę o święty spokój i komfort życia. Tyle że ani spokoju, ani komfortu z tego nie będzie. Być może dzisiejsi bojownicy będą musieli przekonać się o tym sami, gdy staną w obliczu ostatecznych wyborów, a szczeniarka egoizmu nie poradzi sobie z traumą syndromu poaborcyjnego czy po prostu wyrzutami sumienia.

Infantylna aborcja i popkulturowa zmiana świadomości

Zmiana języka, jakim mówi się o aborcji podczas feministycznych imprez i w publikacjach tego środowiska, sprzyja przerażającemu lekkemu podejściu do tematu. Od pewnego czasu, czemu sprzyja ekspansja mediów społecznościowych – i o czym pisałem już w pierwszej części tego tekstu – widzimy infantylną protestów. W ten sposób na

transparenty dotyczące decyzji, jeszcze do niedawna uważanej za dramat nawet przez akceptujących przerywanie ciąży, trafia przekaz godny raczej internetowego lub kibicowskiego trollingu w stylu słynnych przekomaranek na murach Łodzi, na których pod adresem fanów obu lokalnych drużyn formułowane są dość abstrakcyjne i ironiczne zarzuty.

A przecież to, co dziś ma być składnikiem osobistej wolności, jeszcze na przełomie lat 80. i 90., a czasem nawet później, bywało społecznym wyrzutem sumienia – i to nie tylko w ujęciu katolickim. Wystarczy prześledzić, jak o aborcji śpiewały polskie zespoły punkrockowe w latach 80. i 90. Najbardziej chyba znanym antyaborcyjnym utworem było „Prawo do życia, czyli kochanej mamusi” z refrenem „Matki zbrodniarki – wyrodne matki!” czy związana z sektą Hare Krishna Ga Ga „Aborcja”. Z drugiej strony warto przypomnieć, że na początku lat 90. ukazała się składankowa kasetka kilku gwiazd polskiego rocka, z której dochód przeznaczony miał być na wsparcie inicjatywy na rzecz referendum w sprawie ustawy antyaborcyjnej, jednak żaden z obecnych na niej artystów nie zdecydował się na nagranie piosenki na ten te-

mat. Chyba jedynym głosem reprezentującym postawę pro-choice był utwór Sztynego Pala Azji „Ania, rodzice i ustawa”, w której katolicka rodzina tytułowej bohaterki, popierająca nową ustawę, w obliczu dramatycznej sytuacji zapomina o swoich przekonaniach.

Rewolucja przeciw wszystkiemu, co może zniszczyć nastroj beztrojski

To zupełnie inny poziom opisu rzeczywistości niż dzisiejsze uczynienie z tematu aborcji elementu radosnej imprezy, podczas której z rzekomo dławiącą opresją walczy się, zanosząc się śmiechem. W ten sposób wyśniona przez niektórych rewolucja staje się czymś pośrednim między clubbingiem a juwenaliami, politycznie ukierunkowanym ersatzem kilkudziesięciu odebranych przez lockdown weekendów.

Tu warto przypomnieć, że już w 2010 r., uzasadnione przecież wyznaczeniem daty pogrzebu pary prezydenckiej przedłużenie żałoby narodowej, tak jak dziś obostrzenia związane z pandemią, mogło być narzędziem kreowania negatywnych społecznych emocji. Tak samo, jak wykorzystano decyzję o pochówku Lecha Kaczyńskiego na Wawelu do wzniecenia nienawiści, tak samo żałoba wpłynęła na zniecierpliwienie tych, którzy szybko zmęczeni się patosem, tak różniącym się od wcześniejszego przemysłu pogardy.

To świat, w którym zabawa staje się główną, a być może jedyną wartością, więc w cień odsuwa się wszystko, co może zniszczyć nastroj beztrojski, czy będzie to żałoba, czy tylko sytuacja wymagająca wzięcia osobistej odpowiedzialności za swoje decyzje. I tak, jak dzisiejsze wydarzenia można potraktować jako mocniejszą wersję wymierzonych w PiS i Kościół awantur na Krakowskim Przedmieściu latem 2010 r., tak podobna jest reakcja mediów i przedstawicieli elit, którzy prześcigają się, by w tym wulgarnym chaosie zobaczyć narodziny nowej Polski, społeczeństwa obywatelskiego i wszystkiego, na co tak niecierpliwie czekają.



Oriana Fallaci

(1929–2006) włoska dziennikarka i pisarka, jedna z wielkich osobowości sztuki wywiadu XX w.

\\ O tak – pomimo wszystkich niedociągnięć, które bez przerwy wytykamy i krytykujemy (choć jak zobaczymy, nasze europejskie są znacznie gorsze), Ameryka jest krajem, od którego możemy się dużo nauczyć. \\

PUBL...

15

WYBORY PREZYDENCKIE W USA \ 100 mln wyborców zagłosowało przez internet, pocztą lub przedterminowo w urzędach

Powyborczy stan zawieszenia

Gdy przed czterema laty głosiłem, że to Donald John Trump ma szansę wygrać wybory na 45. prezydenta USA, byłem w Polsce raczej osamotniony – ale nie tylko w Polsce. Dziś grono ekspertów i polityków, którzy przewidywali zwycięstwo Trumpa, zwiększyło się, choć zwycięstwo to nie było pewne do końca – a prawdopodobnie będzie jeszcze podważane przez demokratów i bardzo im sprzyjający establishment medialny. Swoją drogą, skąd my to znamy?



Ryszard Czarnecki

Jedno jest pewne, frekwencja w amerykańskich wyborach była prawdopodobnie najwyższa od... 120 lat! Jeżeli rzeczywiście potwierdzi się, że głosowało przeszło dwie trzecie Amerykanów – byłby to wynik imponujący. Co więcej, zwycięzca amerykańskich wyborów prezydenckich A.D. 2020 będzie miał bardzo silny demokratyczny mandat. Nikt, ani CNN, ani „New York Times”, nie będzie mógł zanegować tak wyjątkowego poparcia amerykańskich wyborców!

Trump bierze Florydę i Ohio

Prawdę mówiąc, nie tylko amerykańskie media starały się zrobić wszystko, aby pomóc kandydatowi demokratów, 78-letniemu Josephowi Robinette’owi Bidenowi Jr., niegdyś 47. wiceprezydentowi Stanów Zjednoczonych (2009–2017), a wcześniej przez 36 lat (sic!) senatorowi stanu Delaware (stąd zarzuty Trumpa, że jego oponent spędził ponad 40 lat w znienawidzonym przez amerykańską prowincję Waszyngtonie).

Większość mediów w Polsce trzymała kciuki za demokratów i Bidena tak mocno, że łamała zasadę bezstronności i dziennikarskiego obiektywizmu. Spektakularnym przykładem było choćby RMF FM, które o czwartej nad ranem w środę w korespondencji swojego przedstawiciela w USA „informowało”, że co prawda Trump wygrał na Florydzie, ale tradycyjnie



Głos oddało przeszło dwie trzecie Amerykanów. Zwycięzca amerykańskich wyborów prezydenckich będzie miał bardzo silny demokratyczny mandat

| fot. Maria Khrenova/TASS/Forum

konserwatywny Teksas sensacyjnie padł łupem Bidena. Tymczasem już wtedy przewaga Donalda Trumpa nad Joem Bidenem wynosiła, bagatela, 200 tys. głosów i była nie do odrobienia.

Zwycięstwo Trumpa w dwóch kluczowych stanach, na Florydzie i w Ohio, znacząco przybliżyło urzędującego prezydenta do ponownego zaprzysiężenia w styczniu 2021 r. W ostatnich dekadach kto wygrywał w Ohio, zostawał potem lokatorem Białego Domu – a tam właśnie wygrał Donald Trump.

Zwycięzca bierze wszystko

Novum w dziejach amerykańskiej demokracji jest to, że podczas tych wyborów z możliwości wcześniejszego zagłosowania – internetowo, pocztą lub osobiście w urzędzie – skorzystała rekordowa liczba przeszło 100 mln wyborców! To niemal trzy czwarte liczby wszystkich głosów oddanych w wyborach prezydenckich A.D. 2016.

Warto jednak przypomnieć pewną oczywistość, która jednak nie do końca jest wszystkim znana, a mianowicie że wybory w USA wygrywa nie ten kandydat, który uzyskuje najwięcej głosów – gdyby tak było, to cztery lata temu wygrałaby Hillary Rodham Clinton – lecz ten, który zdobywa większość głosów elektorskich (jest ich 538). W poszczególnych stanach USA obowiązuje system „zwycięzca bierze wszystko”. Oznacza to, że nawet minimalna wygrana w tym czy innym stanie przekłada się na pełną pulę man-

datów elektorskich, a nie na proporcjonalny – w stosunku do liczby głosów – podział mandatów.

Gdy piszę te słowa – a jest środa przed południem – wiadomo już, że wybory zostały definitywnie rozstrzygnięte w 41 stanach. W 23 z nich wygrał Donald Trump, w 18 i w Dystrykcie Kolumbii – Joe Biden. Rzecz w tym, że na razie łupem demokratów padły stany z większą liczbą głosów elektorskich – stąd np. TVN wczoraj przed godz. 11 podawał przewagę Bidena nad Trumpem w stosunku 220 do 213 elektorów. Moi mniej zorientowani w amerykańskiej polityce rozmówcy uznawali to za wynik ostateczny, bo jakoś specjalnie nie wybrzmiało, że w większości pozostałych stanów przewagę, nieraz wyraźną, ma kandydat republikanów.

Kongresowy „balance of power”

Oprócz wyborów prezydenckich równolegle toczyły się wybory parlamentarne. Amerykanie wybierali jedną trzecią składu Senatu (na czele którego tradycyjnie stoi wiceprezydent USA – w ostatnich czterech latach Michael Richard Pence) oraz cały skład Izby Reprezentantów. Możemy tu mówić o, w pewnym sensie, wyniku remisowym, bo demokraci nie odbili Senatu, ale utrzymali większość w Izbie Reprezentantów.

Było kilka niespodzianek. Przegrywali faworyzowani republikanie czy demokraci, ale nie zmieniło to w sposób decydujący swoistej „balance of power”, czyli politycznej

równowagi sił w Kongresie USA, składającym się z izby niższej, czyli Izby Reprezentantów, oraz izby wyższej, czyli Senatu. Ciekawostką jest reelekcja najmłodszego kongresmena (31 lat) w dziejach USA, a właściwie kongresmenki, skrajnie lewicowej kandydatki demokratów Alexandrii Ocasio-Cortez. Jednak większość jej krajanów – Amerykanów latynoskiego pochodzenia – poparła Trumpa, choć tradycyjnie ten elektorat wybierał demokratów jako formację w naturalny sposób bardziej otwartą na potrzeby mniejszości etnicznych, narodowych czy językowych.

„The winner is...”

„Wygraliśmy te wybory” – te słowa Donalda Trumpa padły w noc wyborczą. Prezydent USA powiedział to, choć oficjalnie trwało, trwa i jeszcze potrwa co najmniej do końca tygodnia liczenie głosów, zwłaszcza tych korespondencyjnych. Skądinąd eksperci uważają, że głosy oddane wcześniej mogą przynieść poparcie Joemu Bidenowi. Są to bowiem głosy często z dużych miast, od lat popierających demokratów.

– Dziękuję narodowi amerykańskiemu. Miliony ludzi głosowało na mnie, a smutna grupa ludzi próbuje odmówić im głosu” – powiedział gospodarz Białego Domu, jak zwykle ustawiając się w roli wroga establishmentu.

Wbrew oczekiwaniom – i sondażom – „żelazny” stan republikanów, w którym wygrywali do 1966 r., czyli Teksas, z olbrzymią liczbą gło-

sów elektorskich (38), i tym razem poparł prawicowego kandydata. A jak mówi amerykańskie powiedzenie: „Kto za sobą niesie Teksas, ten wygrywa”. Symboliczne było zwycięstwo Trumpa w Ohio. Uzyskał tam po ciężkiej walce nieco ponad 50 proc. głosów – od 1964 r. kto wygrywał w Ohio, wygrywał w całych Stanach Zjednoczonych...

Biden zgodnie z tradycją został królem Zachodniego Wybrzeża (stany Waszyngton, Oregon, Kalifornia), ale też wygrał w Nowym Jorku i Chicago (stan Illinois). Prezydent Trump skontrolował na tzw. głębokim Południu oraz w tradycyjnych „safe constituencies” – okręgach zawsze głosujących na republikanów: Alabamie, Missisipi, Karolinie Południowej i Luizjanie (zresztą są to stany, które swoje prosperity budowały na murzyńskich niewolnikach). W Nebrasce i Maine głosy zostały podzielone – większość w Nebrasce dla Trumpa, który uratował też jeden głos w Maine (oba stany są wyłączone z reguły, zgodnie z którą zwycięzca głosowania powszechnego w skali stanu otrzymuje wszystkie głosy elektorskie; w Maine są to dwa głosy na cztery, dwa pozostałe przypadają zwycięzcy głosowania w dystryktach wyborczych do Kongresu).

W 2016 r. już o piątej rano wiedzieliśmy, że: „The winner is Donald Trump”. Teraz oficjalnie na tę prawdopodobną informację będziemy musieli poczekać dłużej. I czy się potwierdzi? Oto jest pytanie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

KL SACHSENHAUSEN \ Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny założony w lipcu 1936 r. ok. 30 km na północ od Berlina. Funkcjonował do 22 kwietnia 1945 r. Jego więźniami byli: Polacy, Niemcy, jeńcy sowieccy, Romowie, Sinty, później Żydzi, a także lotnicy brytyjscy, Czesi i Austriacy. Zginął tu m.in. gen. Stefan Grot-Rowecki.

PAMIĘĆ \ Reportaż z miasta lwów

W Brunszwiku śpią polskie dzieci



fot. ODH/Gazeta Polska

Deszczowy i chłodny październik 2020 r. Za dwa tygodnie spacer brunszwickimi uliczkami będzie już niemożliwy, ale teraz zaglądamy przez grube jak denka słoików szybki do sklepu z antykami w Magnieviertel. Nad wejściem metalowy ludzik wyprowadzający na spacer brunszwickiego lwa, symbol miasta. Wewnątrz instrumenty, ikony, figurki, zegary, sztylety, inkrustowane fajki, gobeliny, marionetki, lichtarze z brązu po 500 euro za parę i mnóstwo starych aparatów fotograficznych. Każdy przedmiot ma swoją historię – im bardziej zakurzony, tym ciekawszą. Sercem dzielnicy jest wybudowany w 1031 r. kościół św. Magnusa. Z wnętrza dosłownie bucha muzyka. Koncert organowy. Posępny, uruchamiający wyobraźnię. Jakby sam upiór Gastona Leroux zamknął się w tych średniowiecznych murach i wygrywał swój ból świata.

Olga Doleśniak-Harczuk

To jednak nie upiór, ale niemiecki organista i pianista, Hans-Dieter Meyer Moortgat gra kompozycje Louisa Vierne'a (1870–1937). Koncert jest holdem dla Francuza, który do historii muzyki przeszedł nie tylko jako wybitny kompozytor i organista paryskiej katedry Notre Dame, lecz także artysta wierny jej do końca. Dosłownie. Vierne zmarł 2 czerwca 1937 r. podczas koncertu w Notre Dame. Trzy dni później katedra pożegnała swojego organistę. Zgodnie z jego ostatnią wolą, w trakcie mszy żałobnej organy zakryto czarnym sukniem. Szedł do Pana przy wtórce gregoriańskich śpiewów. W 150. rocznicę jego urodzin inny organista oddaje mu hołd. W Brunszwiku, na kilka dni przed oficjalnym ogłoszeniem drugiej fali pandemii. Muzyka towarzyszy nam jeszcze jakieś kilkadziesiąt metrów, zanika w okolicy domu przy Löwenwall, siedziby Miejskiego Muzeum Brunszwiku. Surowy budynek muzeum powstał w latach 1904–1906 wedle projektu brunszwickiego architekta Maxa Osterloha (1851–1927). Na murze muzeum poza bujną roślinnością wisi baner informujący, że od 18 października do 10 stycznia 2021 r. będzie tu można obejrzeć wystawę

zatyłowaną „Od Rembrandta do Baselitza – dzieła grafiki”. W zbiorach muzeum znalazł się m.in. „Autoportret z Saskią” (1636 r.), jedna z 300 grafik, jakie pozostawił po sobie genialny Holender. Wystawa, jak i wszystkie inne wystawy w Niemczech musi poczekać na zwiedzających co najmniej do 30 listopada. Tzw. częściowy lockdown zamroził grafiki Rembrandta, litografie Chagalla, drzeworyty Kirchnera i inne składające się na wystawę dzieła sztuki powstałe od XVII do XX w. Poczekać na lepsze czasy.

Historie leżą na ulicy

Skręcamy w Adolfstrasse, spokojna dzielnica, piękne domy, idylla. A jednak nie. W kwietniu jeden z gabinetów lekarskich (a jest ich tu kilkanaście) został ograbiony ze sprzętu elektronicznego, dwa lata wcześniej mieszkańcy tutejszych domków szeregowych zgłaszali liczne włamania. Pozory uśpionej Adolfstrasse mylą. Tu nigdy nie było spokojnie. Na końcu ulicy stoi budynek Muzeum Fotografii, niewielka, jasna bryła. W prawo kroki prowadzą do Helmstedter Str.

W płyty chodnikowe na wysokości kolejnego sklepiku z antykami (tym razem z raczej kiczowatym asortymentem) wdrukowano moieżne kostki brukowe, tzw. Stolpersteine. Napisy na błyszczących kwadracikach

przypominają świat sprzed kilkudziesięciu lat. „Tu (czyli przy Helmstedter Str. 3, na parterze) mieszkał Benno Frenkel, rocznik 1895, wydalony w 1939 r. do Polski, w 1944 r. deportowany do Auschwitz, wyzwolony z KZ Wöbbelin; Manfred Frenkel, rocznik 1920 (...) wyzwolony z KZ Wöbbelin; Regina Frenkel, z domu Spindel, rocznik 1890, (...) zamordowana 24.08.1944 w Auschwitz; Lotte Frenkel, rocznik 1922, wydalona do Polski, w 1939 r. uciekła do Anglii z łódzkiego getta, przeżyła; Semi Frenkel, rocznik 1926, (...) wyzwolony z KZ Wöbbelin”. Tyle mówi kostka brukowa. Więcej dowiadujemy się już po powrocie z Brunszwiku. Rodzina Frenkelów handlowała obuwem, ich sklep mieścił się przy ul. Höhe 27, tuż przy zamku Dankwarderode. Dziś pod tym adresem nie ma butów, jest kasyno. Manfred Frenkel z domu do miejsca pracy miał 15 minut pieszo. Frenkel pochodził z Łodzi, ale jego dzieci przyszły na świat w Brunszwiku. Od 1936 r. w szkołach, do których uczęszczały, zaczęto je izolować od „czystych rasowo” uczniów. 28 października 1938 r. Gestapo wyrzuciło Frenkelów z mieszkania i zabrało całą piątkę do więzienia w Wolfenbüttel. Najutrz odjeżdżali z brunszwickiego dworca towarowego na wschód. Kolejne siedem miesięcy spędzili w obozie

Neu-Bentschen. A potem były cztery lata getta w Łodzi. W 1944 r. wszyscy, poza najmłodszą Lotte, znaleźli się w transporcie do Auschwitz. Regina zginęła w komorze gazowej w dniu przyjazdu do obozu. Benno, Manfred i Semi wrócili do Brunszwiku w 1944 r. jako robotnicy przymusowi. Mieszkali w obozie Schillerstrasse, 25 minut drogi od swojego dawnego mieszkania. Zanim 2 maja 1945 r. Amerykanie wyzwolili ojca i synów z obozu w Wöbbelin, Frenkelowie zdążyli jeszcze przejść przez zakłady Hermann-Göringa Drütte, obozy w Sachsenhausen i Ravensbrück. Po wyzwoleniu Benno wrócił jeszcze do Brunszwiku, w 1949 r. wyemigrował z synem Semim do Stanów Zjednoczonych, gdzie zmarł w 1966 r. Semi zgłosił się na ochotnika do służby w 82 dywizji armii USA i spędził 3,5 roku jako żołnierz armii amerykańskiej stacjonującej w Niemczech. Zmarł w 2000 r. w Minnesocie w otoczeniu dzieci i wnuków.

Jego brat Manfred po wojnie znalazł się w Wolfsburgu, gdzie poznał Sarę Bass, swoją przyszłą żonę. Sara pochodziła z Lublina, podczas wojny uciekła wraz z siostrą Leą na Zachód, ich brat Chaim zginął w obozie koncentracyjnym, a młode kobiety dzięki pomocy Władysława Janczaka i ks. Jana Poddebniańskiego zostały ochrzczone, uzyskały

sfalszowane dokumenty na nazwiska Stanisława Górczyca i Maria Tarach. Obie trafiły na roboty przymusowe do Niemiec. (Po wojnie Sara i Lea bezskutecznie próbowały odnaleźć ks. Poddebniańskiego, zwróciły się w tej sprawie o pomoc do papieża Piusa XII. Udało się dzięki ks. prof. Marianowi Rechowiczowi, rektorowi KUL, biskupowi lubaczowskiemu. Z rozmowy ze świadkiem tamtych zdarzeń, dostępnej na stronie Biblioteka.teatrnn.pl, wynika, że siostry napisały list do ks. Jana, który zaczynał się słowami: „Teraz cały świat do nas należy. My wiemy, co zawdzięczamy księdzu”. W czasie wojny i okupacji niemieckiej ks. Poddebniański pełnił funkcję kanclerza i notariusza Kurii Biskupiej w Lublinie. Pomógł nie tylko siostrze Baas, lecz także organizował zaopatrzenie dla więźniów Majdanka i więzionych na Zamku Lubelskim. W 1986 r. został oznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W czasach komunistycznych zapisał się jako kapłan niezłomny zawsze niosący pomoc potrzebującym).

Sara w latach 1943–1945 pracowała w fabryce Volkswagena w dzisiejszym Wolfsburgu jako pielęgniarka na oddziale dla nowo narodzonych dzieci robotnic przymusowych. Z zasady robotnicze wysyłano na przymusowe aborcje, ale często kobietom udawało się donosić ciążę.



KL RAVENSBRÜCK \ Niemiecki nazistowski oboz koncentracyjny, położony niedaleko KL Sachsenhausen. Założony w listopadzie 1938 r., funkcjonował do wyzwolenia przez Armię Czerwoną 30 kwietnia 1945 r. Pełnił funkcję głównego obozu kobiecego w III Rzeszy. Wiele Polek trafiło tu z oddziałów Armii Krajowej oraz po Powstaniu Warszawskim. Przez oboz przeszło 132 tys. kobiet i dzieci, z których zginęło około 92 tys. Więźniarki umierały z głodu, zimna, wycieńczenia, chorób. Masowe egzekucje dotyczyły w szczególności kobiet z polskiego ruchu oporu oraz Żydówek.

Oddziały dla noworodków – to brzmi dumnie. W rzeczywistości były to baraki – umieralnie, gdzie odebrane kilka dni lub natychmiast po porodzie polskim i rosyjskim robotnikom przymusowym dzieci konały z niedożywienia i na skutek licznych chorób i infekcji. Takich oddziałów było na terenie III Rzeszy 400, a śmiertelność w nich wynosiła od 70 do 90 proc. W każdym z nich przyszło na świat i następnie zmarło od kilkudziesięciu do kilkuset dzieci. Na jedno niemowlę przypadało średnio mniej niż pół litra chudego mleka dziennie, dzieci nie ważono, nie leczono, z braku artykułów higienicznych i dostępu do możliwości kąpieli umierały w niewyobrażalnych warunkach, pokryte robactwem, odwodnione i same. NSDAP pobierała od matek tych dzieci pieniądze za „opiekę”. W obozie Rühener, który założono w czerwcu 1944 r. z myślą o dzieciach robotnic Volkswagena w Wolfsburgu, cena za taką opiekę wynosiła 27 marek III Rzeszy miesięcznie. Za pogrzeb zagłodzonego na śmierć dziecka, wciśniętego w karton i zakopanego gdzieś w polu, matkom wystawiano rachunek na kwotę 20 marek. Groby były usypianymi kupkami ziemi z gałęzią wbity w środek. Sara bezradnie patrzyła, jak umierają kolejne dzieci, za czasu jej pracy w barakach zmarło ich 35. Ona sama odwiedzała roczną dziewczynkę, Sofię Gladę w obozie dla dzieci Rühener. Aby dotrzeć na miejsce z zakładów Volkswagena, trzeba było przejść 12 km, ten dystans pokonywali też raz w tygodniu rodzice niemowląt. Na tyle pozwalano. Zazwyczaj dowiadywali się przy trzeciej, czwartej wizycie, że ich dziecko już nie ma. Sofia też nie przeżyła. Sara, która po wojnie wyszła za Manfreda Frenkela, a następnie wyemigrowała z mężem i małym synkiem do Izraela, a stamtąd do Belgii, nie zapomniła o barakach. W latach 80. przyjechała z Manfredem do Wolfsburga i Rühener, by zainicjować budowę godnego cmentarza dla obozowych dzieci. W 1988 r. postawiono pomnik upamiętniający ich śmierć. W 2010 r. władze Wolfsburga oddały hołd Sarze Frenkel, nazywając jej imieniem jeden z placów, w mieście jest też ulica Sofii Gladę. A Volkswagen od ubiegłego roku przyznaje młodym ludziom nagrodę imienia starszej pani, która od czasu do czasu zagląda do Brunzswiku i Wolfsburga, przypominając o 20 tys. robotników przymusowych, którzy w la-

tach 1940–1945 niewolniczo pracowali w zakładach VW. I o setkach ich dzieci pochowanych w kartonach.

Paciorki dla Piotra

Idąc dalej wzdłuż Helmsstedter Str., odbijamy w mniejszą Hochstrasse. Przed nami wyrasta białoceglasta wieża ciśnienia, zwana tu Wasserturm auf dem Giersberg. Ta mająca blisko 60 m wysokości wieża góruje nad domkowo-willową okolicą i w pierwszym momencie przywodzi na myśl budynki sakralne. Wieża, tak jak Miejskie Muzeum niedaleko Magniviertel, jest dziełem architekta, Maxa Osterloha. W cieniu wieży znajduje się były katolicki cmentarz parafii św. Mikołaja, który od 1901 r., czyli roku oddania do użytku wieży, nie był już wykorzystywany na potrzeby parafii. Aż do roku 1942, gdy zaczęto na nim grzebać ciała robotników przymusowych i ich dzieci. Od 2001 r. na cmentarz nazwany „Miejsce Pamięci Cmentarz Hochstrasse” prowadzi brama. A na niej, po jednej i drugiej stronie, widnieje taki napis:

„Cmentarz polskich robotników przymusowych i dzieci 1942–1944, ofiar narodowosocjalistycznej przemocy. W latach 1942–1944 miejsce ostatniego spoczynku obcokrajowców, robotnic i robotników przymusowych oraz jeńców wojennych, w tym 178 Polaków. 156 dzieci, w tym 149 polskich noworodków, skazanych na śmierć głodową przez narodowosocjalistyczną nienawiść rasową. 56 lat po upadku nazistowskiej dyktatury, polscy i niemieccy artyści zaprojektowali i wykonali to Miejsce Pamięci – szansę przeciw zapomnieniu. Ofiary nienawiści rasowej i wojny.

W latach wojny 1943–1945 zmarło w Brunzswiku ponad 400 dzieci polskich, ukraińskich i rosyjskich robotnic przymusowych. Większość tych dzieci umarła w baraku porodowym dla polskich i sowieckich robotnic przymusowych, miejscu, w którym zaledwie kilka tygodni wcześniej przyszły na świat.

Osiem dni po urodzeniu noworodki oddzielano od matek. Niedostatecznie odżywiane i nieodpowiednio pielęgnowane, umierały one powolną, pełną cierpień śmiercią.

Te tzw. izby porodowe, a faktycznie domy śmierci dla dzieci Polek i robotników ze Wschodu, uznawanych przez nazistów za gorszych rasowo były organizowane zarówno w Brunzswiku, jak i w całej Rzeszy niemieckiej przez zakłady pracy, kasy



fot. ODH/Gazeta Polska



fot. ODH/Gazeta Polska

chorych, urzędy pracy i władze komunalne.

Nagie zwłoki niemowląt były przechowywane w kaplicy byłego cmentarza w ułożonych jeden na drugim kartonach po margarynie i chowane na cmentarzu często dopiero po wielu tygodniach i to pod nieobecność matek.

Niewykorzystywany od 1901 r. cmentarz św. Mikołaja (Nikolaei-Friedhof) służył od listopada 1942 r. do końca 1944 r. jako cmentarz dla cudzoziemców wyznania katolickiego. W okresie tym pochowano tu 385 dzieci i dorosłych z dziewięciu krajów europejskich oraz USA – robotnic i robotników przymusowych oraz jeńców wojennych.

Częstą przyczyną zgonów stanowiły, przy całkowicie niewystarczającej opiece medycznej, choroby będące następstwem ciężkiej pracy, niedożywienia i nędznych warunków bytowania. Wiele robotnic i robotników przymusowych straciło też życie podczas bombardowań, zabraniano im bowiem wstępu do schronów przeciwlotniczych.

Po dokonanych w latach 50. przeniesieniach

zwłok, spoczywają tu teraz przede wszystkim zmarli Polacy: ogółem 223 bezimiennych grobów na zaniedbanym do 1994 r. cmentarzu. Groby 156 niemowląt były w latach powojennych trudne do zidentyfikowania. Do końca lat 80. los tych dzieci był zapomniany i wyparty ze zbiorowej świadomości.

Pierwsze, co uderza, kiedy wchodzi się na teren tego cmentarza, to cisza. Słychać tu tylko znajome szeleszczenie w zaroślach (jeże). Po kilku godzinach jednak sytuacja się zmienia. Za siatką jest plac zabaw, dzieciaki bujają się na huśtawkach, śmieją, bawią w chowanego. Patrzymy na białe, kamienne krzyżyki i tablicę pośrodku. Na krzyżach wyryte gdzieś imiona: Marysia – 17 Tage, Rysio – 5 Monate, Ola – 19 Tage, Jaś – 14 Tage. Wśród krzyży kamienny nagrobek z napisem wyrytym niewprawną dłonią: „Sp. Wojtowicz Lusja, ur. 15.11.22, zm. 19.4.44, Brzesko. Tage, Monate...” dni i miesiące. Na środkowej płycie kolejne imiona i nazwiska. Wojna Eugeniusz – 29 Tage, Szudek – chłopiec, imię nieznane – 1 Tag, Szczyppek Anna – 13 Tage. Dzie-

ci, które podzieliły los tych ze wspomnień Sary Frenkel. A po dwóch stronach czarne tablice ratujące pamięć o dorosłych, którzy po wojnie już nie wrócili do domu, część z nich to pewnie rodzice dzieci spod krzyży. Liście z płyty zgarnięte, na kamieniu biała i czerwona róża, kilka zniszczonego już się pali. Piotruś, 3 Monate. Na tym krzyżu od dziś będzie wisiał różaniec z Polski. W zaroślach znów szaleją jeże. Dzieci zza siatki śpiewają jakąś piosenkę. Trudno wyłapać słowa, zaczyna znowu padać. Zrobiło się bardzo listopadowo.

A Brunzswik, ze swoimi wszędobylskimi lwami, kompozycjami Wierne'a, siedmioramiennymi świecznikami w katedrze, grafikami Rembrandta i pulchną Judytą Rubensa z pasją oddzielającą głowę Holofernosowi, ma coś jeszcze. Miejsce, gdzie śpią polskie dzieci.

.....
Artykuł ukazał się 3 listopada na stronie portalu Niezależna.pl

.....
Niemieckie informacje umieszczone na kostkach brukowych zostały przetłumaczone dokładnie. Tak, jest tam mowa o Polsce, nie o Generalnej Guberni.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Kasta (18) - serial 09:20 Ranczo (110) - serial 10:15 Komisarz Alex (127) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (180) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (851) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	06:40 Operacja zdrowie! 07:10 Spiszmy się, jak na rolników przystało! 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (277) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2320) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - teleturniej 13:35 Uzdrowsko - serial dok. 14:10 Na dobre i na złe (787) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (156) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (425) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:50 Piłka nożna: Liga Europy, mecz: Lech Poznań - Standard Liege 21:00 Filmowe czwartki: Zasady nie obowiązują - komediodramat, USA 2016 23:20 Drugie oblicze - dramat kryminalny, USA 2012, wyk. Ryan Gosling. 01:50 Złów i wypuść - komedia romantyczna, USA 2006	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1187) - serial 12:30 Rozwody (15) - serial 13:30 Szpital (983) - serial 14:25 Detektywi (731) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (984) - serial 17:00 Rozwody (16) - serial 18:00 Ukryta prawda (1188) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3119) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Pieniądze to nie wszystko - komedia, Polska 2001, wyk. Marek Kondrat, Stanisława Celińska, Andrzej Chyra. W nocy na leśnej drodze bogaty biznesmen Tomasz ulega wypadkowi. Nad ranem znajdują go mieszkańcy pobliskiego upadłego PGR-u. Postanawiają zatrzymać mężczyznę, a od jego rodziny zażądać okupu. 00:50 Tylko mnie kochaj - komedia romantyczna, Polska 2006 02:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (751) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (752) - serial 09:40 Sekrety rodziny (176) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1003) - serial 11:40 Gliniarze (322) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (880) - serial 14:40 Dlaczego ja? (886) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (501) - serial 17:00 Gliniarze (511) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3106) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom (212) - reality show 21:10 Przyjaciółki (191) - serial 22:20 Ilu miałaś facetów? - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Anna Faris, Chris Evans, Ari Graynor 00:45 Dzika droga - dramat biograficzny, USA 2014, wyk. Reese Witherspoon, Laura Dern, Thomas Sado-Ski, Keene McRae. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Pinujmy Polski! 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:25 Wolne głosy - popołudnie 13:34 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:25 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Ostry dyżur prawniczy 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:50 Uwaga na zdrowie 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Syria. Ziemia błogosławiona 09:00 Na zdrowie 09:30 Życie jest piękne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Moja Fatima 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta 14:30 Historia, której nie pamiętam 15:25 Ja, głuchy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego 19:25 Akademia pro-life 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Łaska niepojęta 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (292) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3692) - serial 18:30 Kasta (19) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (279) - serial 20:55 Ojciec Mateusz (311) - serial 21:40 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:05 Motel Polska - reality show 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:25 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:10 Ja wam pokażę! (9) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Rosyjska
gra lekiem
na COVID-19

W numerze 45/2020 tygodnika „Gazeta Polska” polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Sputnik-V i małpia szczepionka”. Putiński reżim traktuje prace nad pozyskaniem szczepionki na koronawirusa tak, jak Związek Sowiecki wyścig o to, kto pierwszy wylądował na Księżycu. Rosyjskie służby szpiegują zachodnich konkurentów, a wszystkim towarzyszy globalna kampania dezinformacyjna.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)

W ramach liftingu wprowadzono zmiany w kształcie pasa przedniego, m.in. zmieniono atrapę grilla chłodnicy



Pojemność bagażnika nie przekracza 400 litrów



Niestety, 10,5-calowy ekran to tylko opcja

MOTORYZACJA \ Hyundai i30 1.6 DPI Comfort 110 KM

Wersja bazowa

Igor Szczęsławicz

Aktualna wersja Hyundaia i30 jest obecna na naszym rynku już cztery lata. Nic więc dziwnego, że koreański producent zdecydował się na lifting swojego auta.

Zmiany zewnętrzne objęły pas przedni, m.in. kształt grilla, a w środku zmieniła się kolorystyka. Ewolucję można zauważyć także wśród silników w gamie. Teraz najsłabszy z nich ma już nie 100, ale 110 koni – i auto

z tą właśnie jednostką mogliśmy testować.

Oto wersja bazowa – benzynowy napęd o pojemności 1,6 litra nie jest demonem dynamiki i mocy. Na rozpędzenie się do setki potrzebuje przeszło 12 sekund, a jego prędkość maksymalna to 187 km/h. W praktyce wygląda to tak, że tym samochodem najlepiej jeździ się... spokojnie. Bo też taki jest – spokojny. Bez porywów szaleństwa reaguje na mocne naciśnięcie pedału przyspieszenia,

zbyt szybkiej jazdy nie lubi, bo wówczas trzeba piłować silnik na wysokich obrotach i skokowo rośnie spalanie. Również skokowo przy jeździe na czerwonym polu obrotów spada komfort jazdy. Hyundai i30 to samochód idealny dla ludzi, którzy nigdzie się nie spieszą, a w swoich pojazdach cenią wygodę i stabilność. Ta wersja koreańskiego kompaktu może im to zapewnić.

W środku jest przytulnie, miejsca dla czterech dorosłych osób dość, a wersja Comfort zapewnia niezłe wyposażenie z automatyczną klimatyzacją i kamerą cofania. Opłaca się wydać 3700 zł na dokupienie pakietu NAVI z nawigacją i czytelnym oraz prostym w obsłudze 10,5-calowym

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1498
Moc (kW/KM/obr./min)	81 kW/110 KM przy 6000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	242/1500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	12,3
Prędkość maks. (km/h)	187
Zużycie paliwa wg produc. (średn.)	6-6,7 l/100 km
Masa własna/dop. masa (kg)	1176/1750
Wymiary (dl./szer./wys. mm)	4340/1795/1455
Pojemność bagażnika (l)	395-1301
Cena wersji Classic Plus 1,6 DPI 110 KM (od): 72 400 zł	
Samochód testowy (wersja Comfort):	ok. 85 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, ESP, system multimedialny, kamera cofania, pakiet NAVI (3700 zł)	

\\ Nowy Hyundai i30 w wersji Comfort z bazowym silnikiem to auto ładne i niezłe wyposażone. Jednak jego napęd ma sporo mankamentów. \\

wym ekranem (w standardzie otrzymujemy ekran komputera ośmiocalowy i bez nawigacji).

Cena samochodu znacznie przekracza 80 tys. zł. Na tym pułapie można się zastanowić nad kupnem o numer większego tucsona. Z tym samym silnikiem, podobnie mało dynamicznego, ale za to większego i z przestronniejszym bagażnikiem.



ZMARŁ TRENER DON TALBOT

POŻEGNANIE \ Był współtwórcą olimpijskich sukcesów australijskich pływaków m.in. na igrzyskach w Sydney 2000 (18 medali, w tym pięć złotych). Miał 87 lat. Talbot przyczynił się do wielkich sukcesów takich pływaków, jak Ian Thorpe lub Grant Hackett.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 LISTOPADA 2020

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Kapitan reprezentacji Polski dwa gole strzelone Salzburgowi zadedykował legendzie Bayernu

Lewandowski strzela dla Müllera

Robert Lewandowski swoje obydwa bramki z wtorkowego meczu Ligi Mistrzów przeciwko FC Salzburg (6:2) zadedykował legendarnemu napastnikowi Bayernu Mönachium Gerdowi Müllerowi, który tego dnia obchodził 75. urodziny. „Bomber der Nation” od kilku lat zmagają się z chorobą Alzheimera.

Artur Szczepanik

Kapitan reprezentacji Polski strzelił we wtorek dwa gole – w 21. minucie z rzutu karnego i dwie minuty przed końcowym gwizdkiem. To pierwsze jego trafienia w obecnej edycji Champions League. A jednocześnie gole numer 69 i 70 w Lidze Mistrzów. Do trzeciego najlepszego strzelca wszech czasów tych rozgrywek, Hiszpana Raúla Gonzáleza, Polak traci tylko jedną bramkę. Jeśli go wyprzedzi, to w tabeli najlepszych snajperów Champions League przed Lewandowskim będą tylko Cristiano Ronaldo i Leo Messi.

Punkt odniesienia dla „Lewego”

„Chciałbym zadedykować moje bramki prawdziwej legendzie, Gerdowi Müllerowi. Dziś są jego 75. urodziny. Skala tego, co osiągnął, motywuje mnie każdego dnia do pracy, by przynajmniej trochę zbliżyć się do twojej wielkości. Trzymaj się, Królu Gerdzie” – napisał po angielsku Lewandowski po zakończeniu meczu z Salzburgiem.

To było 14. z rzędu zwycięstwo Bayernu w Lidze Mistrzów, co jest rekordem tych rozgrywek. Bawarczy-

cy, którzy bronią trofeum, wyraźnie prowadzą w tabeli grupy A. O 5 pkt wyprzedzają Atlético Madryt, a o 7 pkt – Lokomotiw Moskwa Grzegorza Krychowiaka i Macieja Rybusa.

Nazwisko mistrza świata z 1974 r. i Europy z 1972 r. w ostatnich latach rozślawił Lewandowski. Müller jest jedynym w historii Bundesligi piłkarzem, przy którym wiele osiągnięć i statystyk Polaka wciąż wypada blado.

Te najczęściej cytowane dokonania Niemca to zdobycie 365 ligowych bramek w karierze, a także 40 goli w jednym sezonie Bundesligi. Lewandowski jest trzeci w klasyfikacji wszech czasów z 246 trafieniami, a w rozgrywkach 2019/2020 uzyskał ich 34.

Gerd Bombowiec

Sam Müller prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z dokonań Polaka. Choroba od lat coraz bardziej go osłabia. Obecnie przebywa w domu opieki, gdzie codziennie odwiedza go żona. – Zawsze był wojownikiem i nie brakowało mu odwagi przez całe życie. Teraz też tak jest. Gerd śpi i czeka na swój koniec. Jest spokojny i nieagresywny. Wydaje mi się, że nie cierpi. Mam nadzieję, że nie myśli o swoim losie i o chorobie, która pozbawia ludzi



Gerd Müller jest najsukuteczniejszym niemieckim piłkarzem wszech czasów | fot. Wikipedia/d

resztek godności – powiedział Uschi Müller.

Gerd (pełne imię: Gerhard) Müller urodził się 3 listopada 1945 r. w Nördlingen. Jest legendą reprezentacji RFN oraz Bayernu Mönachium. To on strzelił jedynego gola w decydującym o awansie do finału MŚ 1974 meczu z Polską, na zalanym wodą Stadionie Leśnym we Frankfurcie. W finale tych mistrzostw, z Holandią, przy stanie 1:1, w 43. minucie strzelił gola, który zapewnił tytuł mistrza świata gospodarzom.

Po tym turnieju zrezygnował z gry w drużynie narodowej. Podobno obraził się, bo z bankietu po mistrzostwach wyproszono żony piłkarzy. Miał wtedy w dorobku 68 goli w 62 występach (1967–1974).

Z Bayernem był m.in. cztery razy mistrzem kraju, trzykrotnie triumfował także w Pucharze Europy. W 1970 otrzy-

mał Złotą Piłkę dla najlepszego piłkarza w Europie.

Liga gra dalej

W osobie Lewandowskiego niemiecki snajper doczekał się godnego następcy. Polak był najsukuteczniejszym strzelcem poprzedniej edycji Ligi Mistrzów, a Bayern sięgnął po Puchar Europy. W dwóch pierwszych meczach obecnej polskiemu napastnikowi nie udało się jednak wpisać na listę strzelców. Przełamał się w 21. minucie spotkania w Salzburgu, kiedy wykorzystał rzut karny.

Bayern na przerwę schodził, prowadząc 2:1. Kwadrans przed końcem spotkania mistrzowie Austrii wyrównali jednak na 2:2. Sensacja wisiała w powietrzu tylko przez cztery minuty. W końcówce Bayern zdemolował zespół sponsorowany przez Red Bulla.

W 79. minucie z gola cieszył się Jérôme Bo-

ateng, w 83. – Leroy Sané, w 88. – ponownie Lewandowski, który z bliska trafił głową, a w doliczonym przez sędziego czasie gry wynik 6:2 ustalił Lucas Hernández.

W trzeciej kolejce szlagierowo zapowiadał się mecz Realu Madryt z Interem Mediolan. Obie drużyny to uznane marki, ale obecną edycję zaczęły słabo. Spotkanie nie rozczarowało. Królewscy po zaciętym boju wygrali 3:2.

W drugim meczu tej grupy Borussia Mönchengladbach nie dała szans Szachtarowi, zwyciężając na wyjeździe 6:0.

Po wtorkowych meczach oprócz Bayernu jeszcze dwie drużyny mają na koncie komplet punktów – Liverpool i Manchester City. The Reds rozbili na wyjeździe Atalantę Bergamo 5:0. Z kolei podopieczni trenera Josepa Guardioli pokonali na własnym stadionie Olympiakos Pireus 3:0.

Lech z szansami na pierwsze punkty

LIGA EUROPY \ Lech Poznań zebrał dobre recenzje za mecze z Benficą Lizbona i Rangers FC, choć obydwa przegrał. W trzeciej kolejce Ligi Europy zagra ze Standardem Liège (czwartek, godz. 18.55), który również doznał dwóch porażek. Belgijski zespół wystąpi w Poznaniu bez kilku piłkarzy.

Rozgrywki Ligi Europy wielkopolska drużyna rozpoczęła od spotkań z Benficą Lizbona 2:4 i Rangers FC 0:1. Z kolei Standard, tyle że w innej kolejności, uległ rywalom ze Szkocji 0:2 i Portugalii 0:3.

We wtorek wieczorem belgijski klub poinformował, że jego sześciu piłkarzy (Collins Fai, Konstantinos Laifis, Dam-

jan Pavlovic, Eden Shamir, Moussa Sissako, Abdoul Tapsoba) jest zakażonych koronawirusem. Tylko dwaj pierwsi zawodnicy, obrońcy Fai i Laifis, występowali ostatnio w podstawowym składzie.

Standard zagra w Poznaniu mocno osłabiony, bowiem w potyczce ligowej w Belgii (1:0 z Ostendą) poważnej kon-

tuzji doznał filar defensywy i kapitan Zinho Vanheusden.

Podopieczni trenera Dariusza Żurawia, którzy między rywalizacją w krajowej ekstraklasie i Lidze Europy wygrali jeszcze ze Zniczem Pruszków 3:2, mają szansę na pierwsze zwycięstwo. Tylko trzy oczka w znaczący sposób dawałyby szansę na skuteczną walkę o wyjście z grupy.

Belgijski zespół czeka i na punkty, ale i na pierwszego gola.

Transmisja meczu Lech-Standard w TVP2 i TVP Sport.

..... (asz)



Podopieczni trenera Dariusza Żurawia mają szansę na pierwsze zwycięstwo w Lidze Europy | fot. Lechpoznan.pl/d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-8 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 MOTO/TV
19-20 SPORT

PIŁKA NOŻNA \ Legenda futbolu przeszła skomplikowaną operację w szpitalu w La Plata

Maradona znowu zwycięski

Legendarny piłkarz Diego Maradona jest już po operacji mózgu i czuje się dobrze. Zabieg się udał, wszystko przebiegło zgodnie z planem – poinformował na Instagramie jego rzecznik prasowy Sebastian Sanchi. Argentyńczyk trafił do szpitala z krwakiem podtwardówkowym.

Artur Szczepanik

Cztery dni temu skończył 60 lat. Początkowo media informowały, że Maradonę przyjęto do szpitala w La Placie – gdzie obecnie mieszka – z oznakami depresji, a jego stan jest dobry. – Był bardzo smutny od tygodnia, nie chciał jeść – relacjonowała osoba z otoczenia mistrza świata z 1986 r. i wicemistrza z 1990 r.

Później mówiono o anemii i odwodnieniu. Dodatkowe badania wykazały jednak większy problem. – Udało się w pełni usunąć krwaka, a Diego zniósł operację bardzo dobrze – powiedział Leopoldo Luque, neurochirurg, który przeprowadził zabieg. Lekarz po zabiegu wyszedł przed szpital, by o stanie legendarnego piłkarza poinformować zebranych kibiców.

Po tym, jak argentyńskie media poinformowały o jego sytuacji zdrowotnej, przed szpitalem zaczęły się zbierać tłumy fanów oraz dziennikarze. – Teraz najważniejszy jest odpoczynek. Zabieg nie był bardzo skomplikowany, ale trzeba pamiętać o tym, że to była operacja mózgu – za-



Przed szpitalem w La Placie koczują setki kibiców | fot. MATIAS BAGLIETTO/Reuters/Forum

znaczył dr Luque. Na te słowa kibice zareagowali głośnymi oklaskami i okrzykami: „Diego, Diego”.

Obecnie legendarny piłkarz jest trenerem lokalnego klubu Gimnasia y Esgrima. W dniu 60. urodzin pojawił się na chwilę na meczu ligowym swoich podopiecznych, ale oglądał go z trybun i opuścił stadion przed końcem pierwszej połowy. Jego nieobecność na ławce trenerskiej by-

ła związana z zaleconą przez lekarza kwarantanną po kontakcie z osobą, która miała objawy COVID-19. Luque zaprzeczył, by sam Maradona był zakażony. Negatywny wynik dały też przeprowadzone u niego testy.

Na stadionie „Boski Diego” odebrał życzenia urodzinowe i drobne upominki od szefa argentyńskiej ligi Marcela Tinellego oraz prezesa argentyńskiego zwią-

ku piłki nożnej Claudia Tapii i uciekł do domu. – Brakowało mu energii, urodziny były czynnikiem, który w pewnym aspekcie komplikował sprawę. Moim pomysłem jest, by nawadniać go przez trzy dni, zobaczyć, jaki będzie rozwój wypadków, i dostosować leki. To nie jest żadna nagła sytuacja. On może w dowolnej chwili zdecydować się na powrót do domu – zaznaczył lekarz.

O zdrowie Maradony modlą się miliony Argentyńczyków. Przed szpitalem koczują ich setki. Są tam także kamery wszystkich stacji telewizyjnych.

Piłkarze Gimnasia y Esgrima La Plata wygrali w weekend z Patronat 3:0. Zwycięstwo zadedykowali swojemu trenerowi.

Słynny piłkarz w przeszłości nieraz trafiał do szpitala, przeważnie z powodu konsekwencji prowadzonego przez niego przez długi czas rozrywkowego trybu życia. W styczniu ub.r. został przyjęty ze względu na krwawienie w układzie pokarmowym, dwa lata temu zaś zasłabł na meczu Argentyna–Nigeria podczas mistrzostwach świata w Rosji. W 2007 r. sam zgłosił się do kliniki w Buenos Aires, szukając pomocy w walce z nałogiem alkoholowym, a trzy lata wcześniej trafił do szpitala z poważnymi problemami z sercem i oddychaniem, co łączono z braniem kokainy. Potem był na odwyku narkotykowym na Kubie i w ojczyźnie, a następnie poddał się operacji zmniejszenia żołądka, co pomogło mu schudnąć.

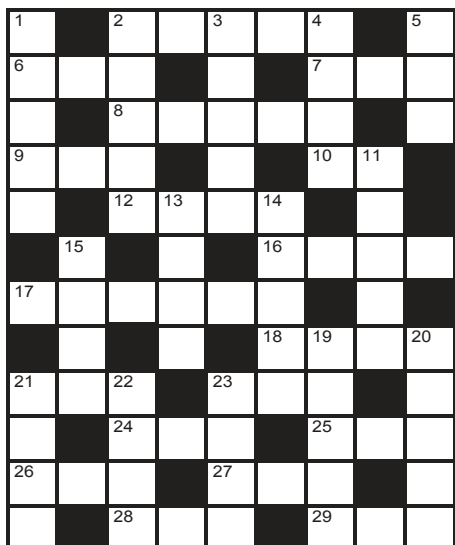
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

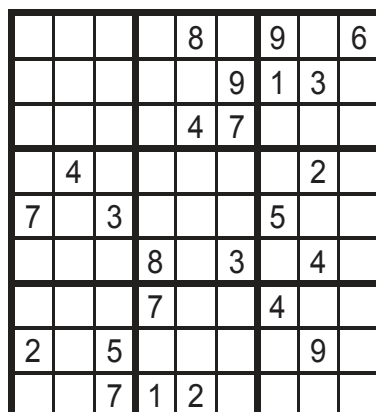
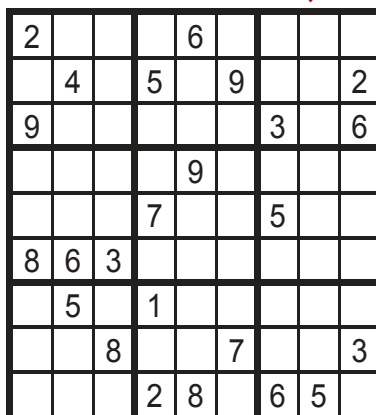
- 2) długo wybiera się za morze
- 6) niski głos żeński
- 7) nad kolanem
- 8) na piersi bohatera
- 9) przodek krowy
- 10) najmocniejsza karta
- 12) alkohol do ciast
- 16) trauma, kontuzja
- 17) zasuwa do kanału komina

11) nie ona zdobi człowieka

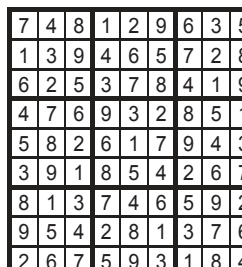
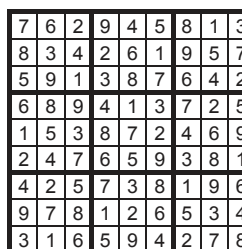
- 13) karp lub flądra
- 14) siedziba biskupa
- 15) wstrząs psychiczny
- 19) kurza mama
- 20) waluta Indii
- 21) wielka u mocarza
- 22) willa Szymanowskiego
- 23) Wielki przed Wielkanocą



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczak, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
05/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EPIDEMIA POMOC 16 DOLNOŚLĄSKIEJ BRYGADY OBRONY TERYTORIALNEJ

Terytorialsi wspierają służbę zdrowia

Wojska Obrony Terytorialnej kontynuują działania związane z walką z epidemią | fot. WOT/d

Żołnierze 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej wspierają placówki medyczne w Jeleniej Górze, Lubinie, Głogowie, Wołowie, Miliczu, Lubaniu i we Wrocławiu.

Anna Majowicz

Dolnośląscy terytorialsi nie zwalniają tempa w zakresie działań antykrzysowych. Już w dwa dni od wykrycia pierwszego w Polsce przypadku zarażenia koronawirusem Wojska Obrony Terytorialnej rozpoczęły działania związane z walką z epidemią. Kilka dni później formacja zmieniła model funkcjonowania ze szkoleniowego na przeciwny – wyiższy i rozpoczęła pierwszą po 1989 r. szeroko zakrojoną operację „Odporna wiosna”, której celem było łagodzenie skutków epidemii oraz wzmocnienie odporności na kryzys społeczności lokalnych.

Teraz 16 Dolnośląska Brygada Obrony Terytorialnej rozpoczęła akcję „Trwała odporność”, która w odróżnieniu od prowadzonej na powszechną skalę „Odpornej wiosny” skupia się na gaszeniu ognisk COVID-19. – Działania te

\\ Działania
ukierunkowane
są na wsparcie
opieki medycznej,
służb sanitarnych,
samorządów
i wojewodów, tak
aby panować nad
rozprzestrzenianiem
się koronawirusa
– podkreśla
kpt. Renata Mycio,
oficer prasowy
16 DBOT \\

ukierunkowane są na wsparcie opieki medycznej, służb sanitarnych, samorządów i wojewodów, tak aby panować nad rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Nie są to działania prowadzone w powszechnej skali. Dolno-

śląska brygada stara się pomagać na tyle, na ile wsparcie jest niezbędne – podkreśla kpt. Renata Mycio, oficer prasowy 16 DBOT.

Służbę w 12 szpitalach i placówkach medycznych Dolnego Śląska pełni ponad 40 terytorialsów. Jak zaznacza kpt. Mycio, lista zadań wykonywanych przez żołnierzy ochotników jest długa i uzależniona od potrzeb danej placówki. Działania obejmują nie tylko szpitale zakaźne, ale także onkologiczne i ogólnoprofilowe. – Pomiar temperatury ciała pacjentów i personelu, selekcja osób wchodzących, regulacja ruchu, transport, organizacja tymczasowych izb przyjęć aż po pobieranie wymazów – to zakres wsparcia terytorialsów w szpitalach i placówkach medycznych na terenie Dolnego Śląska – wylicza oficer prasowy dolnośląskiej brygady.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KGHM

Przekazą 40 tys. zł dla dzieci

KGHM prześle niemal 40 tys. zł na wsparcie dla podopiecznych domów dziecka i dzieci z rodzin zastępczych. Kwotę tę uezbierno dzięki ankietom dotyczącym prac przeprowadzonych wśród pracowników miedziowej spółki. 5 zł z każdej ankiety trafi do wskazanej przez pracowników placówki opiekuńczej. Anonimowe ankiety były wypełniane w wersji papierowej lub online. Wypełniło je 43 proc. pracowni-

ków miedziowej spółki. „Zaangażowanie i odpowiedzialność, które widać w tej wysokiej frekwencji, pokazują, że mamy świetnych pracowników” – skomentował w komunikacie prezes KGHM Polska Miedź Marcin Chłudziński. Fundusze mają zostać przeznaczone m.in. na rehabilitację oraz kursy i pomoce naukowe dla dzieci.

(jw, PAP)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



PRZETARG NA UTRZYMANIE TERENÓW REKREACYJNYCH

LEGNICA \ Dzisiaj mija termin składania ofert na przetarg na utrzymanie terenów rekreacyjnych w Legnicy. Wybrana firma będzie świadczyła usługi przez cały przyszły rok. Zakres zadania związany jest z utrzymaniem, kontrolą, konserwacją placów zabaw, siłowni plenerowych i terenów rekreacyjnych. Umowa obejmuje też chodniki prowadzące do tych obiektów oraz tereny zielone w ich sąsiedztwie.

fol. mat. pras./d

16 DOLNOŚLĄSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Terytorialsi wspierają służbę zdrowia

Przekroczony został próg 20 tys. nowych zakażeń. W planach WOT został on zdefiniowany jako tzw. trigger uruchamiający przejście formacji do działań przeciwepidemicznych o dużej intensywności.

Anna Majowicz

Zgodnie z zapowiedziami ministra obrony narodowej w najbliższym czasie zaangażowanie wojska we wsparcie walki z koronawirusem zostanie zwiększone do ponad 20 tys. żołnierzy. Dużą część z nich będą stanowili żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, których dowództwo uruchamia dotychczas nieaktywne zasoby. Wszędzie tam, gdzie żołnierze pełnią służbę, w znacznym stopniu odciążają personel medyczny. – Dzięki temu pielęgniarki i ratownicy medyczni mogą się skupić na ratowaniu zdrowia i życia pacjentów. Skierowani

tam żołnierze służą w systemie zmianowym. Identyfikują się z lokalną społecznością i bardzo pozytywnie odbierają to, że mogą działać w tych szpitalach – informuje płk. Artur Barański, dowódca dolnośląskich terytorialsów.

Trudne i odpowiedzialne zadanie stoi przed żołnierzami pobierającymi wymazy. Robią to ochotnicy posiadający odpowiednie kompetencje oraz mający specjalne przeszkolenie. Takie dwuosobowe zespoły działają przyszpitalnie i mobilnie, pobierając próbki od osób zgłaszających się do punktów pobraniowych. – Na zlecenie NFZ wykonujemy wymazy w wyznaczonych do tego

\\ Nie brakuje chętnych, którzy chcą dołączyć do 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej i wspomóc działania antykrzysowe. W listopadzie br. kolejni ochotnicy z województwa dolnośląskiego rozpoczną szkolenie podstawowe \\

punktach pobraniowych, a następnie przekazujemy próbki do laboratorium, które przeprowadza badania – tłumaczy kpt. Renata Mycio.

Co cenne, nie brakuje chętnych, którzy chcą dołączyć do 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej i wspomóc działania antykrzysowe. W listopadzie br. kolejni ochotnicy z województwa dolnośląskiego rozpoczną szkolenie podstawowe. Płk Artur Barański podkreśla, że rozbudowa potencjału osobowego pozostanie jednym z głównych priorytetów 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej aż do zakończenia procesu formowania, czyli do 2022 r.



O przyjęcie mogą ubiegać się rezerwiści, a także osoby

Przypominamy, że kandydaci, którzy chcą wstąpić w szeregi 16 DBOT mogą zgłaszać swoje kandydatury przez portal rekrutacyjny na stronie: www.zostanzolnierzem.pl lub w najbliższej Wojskowej Komendzie Uzupełnień. O przy-

WAŁBRZYCH



fol. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

Wystawa w Starej Kopalni

6 listopada na profilu facebookowym wałbrzyskiej Starej Kopalni nastąpi otwarcie nowej wystawy. W Galerii Sztuki Współczesnej pojawią się prace Beaty Cedrzyńskiej, autorki i uczestniczki wystaw indywidualnych i zbiorowych, laureatki licznych nagród, wyróżnień i stypendiów. Wystawa „Autonomia” ma charakter retrospektywny i obejmuje szeroką, wyselekcjonowaną prezentację prac z lat 2015–2019 („Obrazy”, „Zderzenia”, „Outsider”, „Osobność”, „Ciało i sacrum. Retrospektywa.”, „Powłoki”). Stanowią one próbę ustosunkowania się do metafizycznych dylematów jed-

nostki, formalnie przecho-
dząc od obrazowania wyni-
kającego z obserwacji natury
do przekazywania stanu we-
wnętrznego bohatera, zmie-
rzają w kierunku wypowiedzi
o wartościach ogólnych. War-
tościach zawsze skupionych
na człowieku, w ujęciu jed-
nostkowym. Wyobcowanego,
osadzonego pomiędzy świa-
tem realnym a nierealnym.
Otwarcie wystawy online od-
będzie się w piątek o godz. 16.
Ekspozycja będzie dostęp-
na stacjonarnie. Jest możli-
wość bezpłatnego zwiedzania
w małych grupach.

.....
(jw)

FEDERACJA PATRIOTYCZNA

Razem są silniejsi i bardziej słyszalni

We Wrocławiu z inicjatywy Stowarzyszenia Odra-Niemen powstała Federacja Patriotyczna. Połączyła ona środowiska, które współpracowały ze sobą przy ogólnopolskiej akcji „Rodacy Bohaterom”. Co się zmieni?

Nikodem Prokocimski

Jak się dowiedzieliśmy, prace nad formalizacją kontaktów różnych środowisk patriotycznych trwały dwa lata. – Jestem osobą, która lubi ludzi scalać i łączyć. W swoim czasie zobaczyłam, jak mocno skonstruowane jest środowisko progresywnych organizacji pozarządowych, które stoją po drugiej stronie niż my. Uważam natomiast, że to my mamy więcej aktywnych wolontariuszy, pielęgnujemy piękną ideę, której nam zazdroszą podmioty liberalno-lewicowe. Musimy więc lepiej się organizować i mówić jednym, słyszalnym głosem – tłumaczy Ilona Gosiewska, prezes Stowarzyszenia Odra-Niemen, która stanęła także

na czele powołanej kilkanaście dni temu federacji. Powstała ona na bazie doświadczeń środowisk i zasobów osobowych różnych środowisk: oddziałów Stowarzyszenia Odra-Niemen, organizacji współpracujących od lat przy akcji „Rodacy Bohaterom” oraz ogólnopolskiej sieci Klubów Historycznych im. Armii Krajowej. Do grupy 10 organizacji założycielskich dołączyły środowiska, które na co dzień realizują inicjatywę patriotyczne polegające na współpracy z kombatanami. Na razie fundacja zrzesza prawie 30 podmiotów z całej Polski: od Augustowa przez Koszalin, Warszawę, Grudziądz, Toruń, Kraków, Opole po Wrocław.

– Nie da się ukryć, że instytucje pozarządowe po stronie konserwatywnej borykają się z wielo-

ma problemami. Jesteśmy biedni, nie umiemy pisać projektów, nie potrafimy sobie poradzić z bieżącymi sprawami i nie słyszą naszego głosu szerzej w mediach. Zaczęłam więc drażyć temat, jak to poprawić. Wszędzie słyszałam, że taka federacja jest potrzebna, że musimy sobie pomagać także bardziej strukturalnie, wspierać się w obszarze szkoleń i zdobywania funduszy, ale także ujednolicić i wzmocnić głos środowiska patriotycznego opierającego się na wartościach wyznawanych przez kombatanów – mówi Ilona Gosiewska.

Przez lata Stowarzyszenie Odra-Niemen przyciągało ludzi, którzy podejmowali różne edukacyjno-społeczne działania w ramach szeroko pojętego współczesnego patriotyzmu. Zaczęli się lepiej poznawać i integrować.



URATOWALI STARSZEGO MĘŻCZYZNĘ

LUBAWKA \ W trakcie patrolowania ulic Lubawki policjanci zostali powiadomieni, że na chodniku leży nieprzytomny mężczyzna. Mundurowi podjęli czynności reanimacyjne i przywrócili czynności życiowe u 70-latka. Jak się okazało, przeszedł on rozległy zawał serca.

fot. Policja.gov.pl/d



KONTROLA PRZESTRZEGANIA OBOSTRZEŃ

POLICJA \ Dolnośląscy policjanci w trakcie codziennej służby zwracają uwagę na przestrzeganie przepisów sanitarnych ukierunkowanych na przeciwdziałanie rozwojowi epidemii przez znajdujących się w przestrzeni publicznej mieszkańców.

fot. Policja.gov.pl/d



oy, które do tej pory nie pełniły żadnej formy służby wojskowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

jęcie mogą ubiegać się rezerwiści, a także osoby, które do tej pory nie pełniły żadnej formy służby wojskowej. Dzięki temu, że szkolenia odbywają się głównie w dni wolne od pracy, służba w WOT daje możliwość

pogodzenia życia rodzinnego i zawodowego ze służbą ojczyźnie. Misją WOT są obrona i wspieranie lokalnej społeczności. W czasie pokoju zadaniem formacji jest m.in. przeciwdziałanie i zwalczanie skutków klęsk żywioło-

wych oraz prowadzenie działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny terytorialsi będą wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a poza nią stanowili będą siłą wiodącą.



Ilona Gosiewska, prezes Stowarzyszenia Odra-Niemen | fot. Tm/Gazeta Polska

– Później z tymi środowiskami jeździliśmy na Kresy Wschodnie i pomagaliśmy im przekazywać dary dla polskiego środowiska na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Nawzajem sobie pomagaliśmy i ułatwialiśmy różne kontakty. Wymienialiśmy doświadczenia i dyskutowaliśmy o strategii akcji „Rodacy Bohaterom”. Okazywało się, że możemy sobie nawzajem pomagać skuteczniej w strukturach federacji – tłumaczy prezes stowarzyszenia.

Wkrótce Federacja Patriotyczna stworzy swoją stronę internetową oraz logotyp. Będzie również widoczna w me-

diach społecznościowych. Na czym polega jej działanie? To współpraca różnych organizacji w upamiętnianiu wszystkiego, co się dzieje wokół środowisk kombatanatów, wsparcie Polaków za granicami, głównie na Wschodzie, edukacja historyczna, promowanie polskiej historii, szczególnie tej najnowszej, oraz bohaterów naszej wolności. Działania mają dotyczyć pomocy w zakresie różnych szkoleń, integracji środowiska. – Chcemy otaczać opieką merytoryczną innych członków federacji i dzielić się doświadczeniami. Planujemy np. szkole-

nia z działania w mediach społecznościowych, pisanie wniosków, zdobywania funduszy, składania petycji – wymienia Gosiewska.

Jedną z pierwszych inicjatyw będzie zbudowanie wspólnego kalendarza wydarzeń, by promować patriotyzm i przyciągać coraz więcej Polaków. Projektem, który zostanie zainaugurowany już w grudniu, jest „Kwartalnik Kresowy”. Pismo, które ma w profesjonalny i atrakcyjny sposób pokazywać inicjatywy Stowarzyszenia Odra-Niemen, a także poruszać tematy kresowe. Będzie wychodziło zarówno w formie drukowanej, jak i elektronicznej. Stworzą go nie tylko wrocławianie, ale Polacy z różnych zakątków kraju i zza granicy, np. Litwy. Białorusi czy Mołdawii. Zarówno młodsze, jak i starsze pokolenie. – Planujemy również dział ekonomiczny, by opisywać w nim Polaków, którzy prowadzą swoje przedsiębiorstwa na Wschodzie i całkiem dobrze sobie radzą. Nie jest tak, że cała społeczność kresowa żyje w ubóstwie. Powinniśmy być dumni z tych zaradnych rodaków, którzy znaleźli dobry sposób na życie – dodaje Ilona Gosiewska. Patronem honorowym powstającej federacji zgodziła się zostać płk Weronika Sebastianowicz.

O TYM I OWYM

WROCŁAWSKI DOM LITERATURY

Projekt literacki dla seniorów

Wrocław Miasto Literatury UNESCO



fot. mat. pras/d

Wykłady poświęcone wrocławskiemu festiwalowi literackim oraz informator kulturalny online to elementy pilotażowego projektu „Seniorzy w e-kulturze”, który przygotował Wrocławski Dom Literatury. „Seniorzy w e-kulturze” to jedno z przedsięwzięć realizujących założenia aplikacji, dzięki której Wrocław otrzymał rok temu tytuł Miasta Literatury i dołączył do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO. W ramach przedsięwzięcia przygotowano m.in. cykl czterech wykładów nawiązujących do ważnych wrocławskich festiwali literackich. Pierwszy z nich nawiązuje do Bruno Schulz Festiwalu i Literackiej Nagrody Europy Środkowej „Angelus”. „O reportażu międzywojennym na przykładzie biografii i twórczości Ireny Krzywickiej,

niebywale barwnej postaci tego okresu, opowie pisarka i reportażystka Agata Tuszyńska. A jak czytać literaturę środkowoeuropejską i jak rozumieć samo pojęcie Europy Środkowej, dowiemy się z wykładu poety i literaturoznawcy Jakuba Kornhausera”. Kolejne wykłady będą emitowane na stronie: www.literatura.wroclaw.pl w drugim tygodniu listopada. Będą one związane z zagadnieniami podejmowanymi podczas Międzynarodowego Festiwalu Poezji Silesius. Poeta Adam Poprawa opowie o poezji z perspektywy historii literatury, a prof. Piotr Śliwiński przybliży tajniki praktycznej analizy współczesnych tekstów poetyckich. Z powodu pandemii program „Senior w e-kulturze” w całości został przeniesiony do sieci.

PRZYRODA

Wystawa zwierząt egzotycznych



fot. Wikipeda/d

Wystawa „Zoo Team” we Wrocławiu prezentuje ponad 100 zwierząt egzotycznych. Na wyciągnięcie ręki są olbrzymie ptaszniki (nazywane często tarantulami), groźnie wyglądające skorpiony, intrygujące węże, zwinne gekony, agamy, legwany, a także olbrzymie wiję i skolopendry. Zwierzęta są pod opieką doświadczonych hodowców. Na

wystawie będzie można nie tylko zobaczyć egzotyczne zwierzęta, ale też dowiedzieć się dużo na ich temat. Wystawa „Zoo Team” będzie niedługo zamknięta, dlatego wszyscy, którzy chcą je wesprzeć finansowo, mogą ją odwiedzić do połowy listopada 2020 br. lub wziąć udział w zrzutce na stronie: www.zrzutka.pl/z/zooteam.



KING SZCZECIN RYWALEM ŚLĄSKA

KOSZYKÓWKA \ Przed koszykarzami Śląska Wrocław kolejne spotkanie. W piątek o godz. 17.35 rywalem zielono-biało-czerwonych będzie King Szczecin. Wrocławianie chcą kontynuować zwycięską serię. W minioną sobotę wygrali 91:85 w Gliwicach, a we wtorek pokonali w Radomiu 87:67 HydroTruck. WKS w dziewięciu meczach odniósł sześć zwycięstw. King wygrał 7 z 11 spotkań.

fort. Bmslamstal.pl/d

PIŁKA NOŻNA



fort. Gornik.leczna.pl/d

Spróbują nawiązać do historii

W piątek o godz. 17.40 piłkarze Miedzi podejmą na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy Widzew Łódź. Z tym rywalem kibicom dolnośląskiego zespołu kojarzą się wielkie domowe zwycięstwa.

Paweł Sasiela

Poprzednio na pierwszoligowych boiskach legniczanie mierzyli się z Widzewem w sezonie 2014/2015. W rundzie jesiennej w Łodzi padł bezbramkowy remis. Wiosną Miedź odniosła jedno z najbardziej spektakularnych zwycięstw w swojej historii, rozbijając łodzian 6:1. Hat-trickiem popisał się Mateusz Szczepaniak, dwie bramki zdobył również występujący w zielono-niebiesko-czerwonych barwach Marcin Garuch, a jedno trafienie dołożył Wojciech Łobodziński, asystent pierwszego trenera legniczan Jarosława Skrobacza.

Niemal równie okazałym zwycięstwem drużyny znad Kaczawy zakończyła się pierwsza ligowa potyczka obu zespołów. W sezonie 1990/1991 spadkowiec z elity zawitał do Legnicy 8 sierpnia, a pojedynek z Miedzią był dla Widzewa zimnym prysznicem. Zielono-niebiesko-czerwoni wygrali 4:1, a bramki dla gospodarzy zdobyli Artur Wójcik, Robert Muranowicz z rzutu karnego i Mirosław Prokop (2). To zwycięstwo na stałe zapisało się w historii legnickiego futbolu. Rewanż nie poszedł Miedzi już tak dobrze, bowiem przegrała w Łodzi 0:4, a Widzew w ostatecznym rozrachunku po rocznej przerwie wrócił na piłkarskie salony.

Tym razem zespół z Łodzi przyjeżdża nad Kaczawę w roli beniaminka Fortuna 1. Ligi, pod wodzą prezesa Martyny Pajaczek, która w przeszłości podobną funkcję pełniła w Miedzi. Widzew awans na zaplecze PKO Ekstraklasy wywalczył ze sporymi problemami i w dużej mierze dzięki słabości rywali. Obecnie, podobnie jak legniczanie, plasuje się w środku pierwszoligowej stawki. Łodzianie z 11 pkt na koncie zajmują dziesiąte miejsce w tabeli i tracą do Miedzi 2 pkt. Wspomnieć należy jednak, że rozegrali jedno spotkanie mniej. Widzew odniósł trzy zwycięstwa, dwa mecze zremisował i poniósł cztery porażki, legitymując się bilansem bramkowym 7-12.

Na obcym terenie beniaminek jeszcze nie wygrał, bo zwycięstwo 1:0 nad zespołem z Jastrzębia-Zdroju odniósł, grając w roli gościa na własnym obiekcie. Poza tym zremisował bezbramkowo w Łęcznej oraz przegrał 1:4 w Pruszkowie z Radomiakiem Radom, 0:3 w Głogowie z Chrobrym i 0:1 w Niepołomicach z Puszcą. Szkoleniowcem łodzian jest Enkeleid Dobi, jeszcze w zeszłym sezonie prowadzący drugoligowego Górnika Polkowice, a w przeszłości piłkarz Miedzi. W legnickim zespole występowali też napastnik Marcin Robak i obrońca Daniel Tanżyńska.

PIŁKA RĘCZNA

KPR zagra w Koszalinie

W piątek o godz. 18 szczypiornistki KPR Gminy Kobierzyce rozegrają w Koszalinie spotkanie siódmej serii gier PGNiG Superligi Kobiet. Dolnośląski zespół w sześciu dotychczasowych spotkaniach sięgnął po 12 pkt, odnosząc cztery zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. W ostatnim spotkaniu Kobierki pewnie pokonały na własnym boisku 27:16 Eurobud JKS Jarosław. W tym meczu na tytuł zawodniczki tygodnia PGNiG Superligi Kobiet zapracowała rozgrywająca KPR Zorica Despodovska. 29-letnia Macedonka w obecnym sezonie rzuciła 38 bramek dla dolnośląskiego zespołu. Siedem trafień zanotowała w meczu z ekipą Jarosławia, popisując się stuprocentową skutecznością. Drużyna z powiatu wrocławskiego zajmuje trzecie miejsce w tabeli, mając 4 pkt przewagi nad Młynami Stoisław Koszalin. Zespół z województwa zachodniopomorskiego odniósł dotąd trzy zwycięstwa (w tym jedno po rzutach karnych) oraz poniósł trzy porażki. W swoim ostatnim pojedynku o ligowe punkty Młyny Stoisław przegrały w Piotrkowie Trybunalskim 28:33 z Piotrcwią.

PIŁKA NOŻNA



Wracają na ligowe boiska

W najbliższy weekend czekają nas kolejne emocje w piłkarskiej III lidze. Do ligowej rywalizacji po zakończeniu przygody w Fortuna Pucharze Polski wraca Śląsk Wrocław. Z kolei Miedź II Legnica podejmie czteronastokrotnych mistrzów Polski.

Ślęza Wrocław pucharowe zmagania zakończyła na etapie 1/16 finału, przegrywając na własnym boisku 0:2 z pierwszoligowym Górnikiem Łęczna. Teraz żółto-czerwoni skupiali się będą wyłącznie na rozgrywkach III ligi. W sobotę 1KS zagra w Rybniku. Spore emocje szykują się w Legnicy, gdzie Miedź II zmierzy się z liderującym Ruchem Chorzów. Czternastokrotni mistrzowie kraju zdobyli dotąd 35 pkt, wyprzedzając o pięć oczek Polonia Bytom i o osiem Śląsk, która rozegrała jeden mecz mniej. Legniczanie, szczególnie groźni na własnym boisku, mogą pomóc wrocławianom zbliżyć się do utytułowanych rywali. W pozostałych sobotnich spotkaniach Foto-Higiena Gać podejmie Lechię Zieloną, Zagłębie II Lubin zagra w Nysie, Piast Zmigród na Górze, Polonia-Stal Świdnica zagra w Pawłowicach, Rekord Bielsko-Biała zmierzy się z Polonią Bytom, a LKS Goczałkowice-Zdrój z Górnikiem II Zabrze. Wszystkie sobotnie spotkania zaplanowane są na godz. 13.30. W niedzielę o godz. 13.30 Gwarek Tarnowskie Góry podejmie Wartę Gorzów Wielkopolski. Pauzuje MKS Kluczbork.

fort. Slezawroclaw.pl/d

(ps)

Czwartek
05/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA URLOPY POGRAŻAJĄ KOLEJNYCH CZŁONKÓW NOWOCZESNEJ

Paweł Rabej zdymisjonowany

Pawła Rabeja, podobnie jak założyciela Nowoczesnej Ryszarda Petru, pograżył nie do końca przemyślany wypoczynek | fot. Adam Chelstowski/Forum

We wtorkowy wieczór Warszawę obiegła informacja o dymisji Pawła Rabeja z funkcji wiceprezydenta stolicy. Jak poinformował prezydent Trzaskowski, decyzja ta zapadła w związku z tym, że wiceprezydent odpowiedzialny w stołecznym ratuszu za obszar zdrowia w trudnej sytuacji epidemicznej udał się na urlop bez jego zgody. Radni Wiktor Klimiuk apeluje, aby w miejsce Rabeja powołać ponadpartyjnego eksperta. – Najwyższy czas, Panie Prezydencie, wznieść się ponad partyjne zagrywki i zrobić w końcu coś dla mieszkańców Warszawy – podkreśla Klimiuk.

Natalia Karcz-Kaczowska

Jakiś czas temu były już wiceprezydent Warszawy Paweł Rabej poinformował, że został zakażony koronawirusem. Jak się okazuje, aby podreperować nadszarpnięte zdrowie, lekarz zalecił mu udanie się na urlop zdrowotny. Paweł Rabej miał zastosować się do zaleceń lekarza, miał nawet złożyć wniosek o urlop, ale pech chciał, że wniosek w systemie urlopowym nie został zaakceptowany, a prezydent zdążył już się na niego udać. Po tym, jak sprawa ujrzała światło dzienne, prezydent Warszawy ogłosił, że podjął decyzję o dymisji wiceprezydenta stolicy odpowiedzialnego za służbę zdrowia. Jego obowiązki przejęła wiceprezydent Renata Kaznowska.

Co o odwołaniu Pawła Rabeja sądzą stołeczni radni? – Postawa Pawła Rabeja doskonale obrazuje podejście władz Warszawy do pandemii, czyli brak zainteresowania tym, jak złagodzić skutki pandemii i ochronić mieszkańców stolicy. Z jednej strony mamy prezydenta Trzaskowskiego, który chodzi na demonstracje, na których może się zarazić wirusem i zarażać innych, z drugiej wiceprezydenta, który w szczycie zachorowań wyjeżdża na wakacje do ciepłych krajów. Zdumiewa fakt, że prezydent Trzaskowski dowiaduje się o urlopie swojego kluczowego w tej chwili zastępcy z mediów. Pokazuje to brak zaangażowania ratusza – komentuje radny Wiktor Klimiuk (PiS).

Myli się ten, kto myśli, że odwołanie Pawła Rabeja zachwieje koalicją PO i Nowoczesnej. Do sprawy odniosła się radna Nowoczesnej Anna Auksel-Sekutowicz. – Bardzo dobrze znam Pawła Rabeja i wiem, jak dobrze sprawdził się w czasie pandemii. Do tej pory był cały czas na stanowisku. Można było się do niego zwrócić z każdą prośbą o pomoc. W moim odczuciu sprawdził się jako wiceprezydent. Decyzja prezydenta Trzaskowskiego była długo dyskutowana na zarządzie partii i trudno się z nią nie zgodzić. Zaakceptowaliśmy ją jako partia. Jeżeli chodzi o naszą współpracę, to nic się nie zmienia ani na poziomie krajowym, ani na poziomie Warszawy – stwierdziła radna.

PAMIĘĆ

Leśne nagrobki

Polskie lasy to niemi świadkowie historii. Na ich terenie znajdują się cmentarze wojenne, zarówno te zbiorowe, jak i pojedyncze mogiły. Jedne opatrzone imieniem, pseudonimem, inne bezimienne. Zajmują się nimi często leśnicy, którzy starają się odremontować zaniedbane mogiły. Jedną z nich odnowiono właśnie w Nadleśnictwie Kozienice. – Współpraca Nadleśnictwa Kozienice i Lasów Państwowych z Urzędem Gminy w Pionkach zaowocowała odnowieniem kolejnego miejsca pamięci narodowej na terenach leśnych. Chodzi o mogiłę, w której został pochowany poległy w 1946 r. plutonowy Kazimierz Bernatek, ps. Wisła, żołnierz WiN

z oddziału Tadeusza Bednarskiego, ps. Orzeł. Mogiła znajduje się w Leśnictwie Karpówka w pobliżu wsi Stoki – podało nadleśnictwo w mediach społecznościowych. Mogiła została otoczona nowym ogrodzeniem, ustawiono też tablicę informacyjną dla odwiedzających to miejsce. W przeddzień Uroczystości Wszystkich Świętych wójt gminy Pionki Mirosław Ziółek oraz nadleśniczy Nadleśnictwa Kozienice Tomasz Sot złożyli tam wiązanki kwiatów. Na terenie Nadleśnictwa Kozienice znajduje się pod 50 zinwentaryzowanych miejsc pamięci. Wśród osób, które spoczywają w tych lasach, są uczestnicy powstania styczniowego oraz żołnierze różnych narodowości walczących w czasie I i II wojny światowej.

(oprac. nkk)





DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że zgodnie z danymi z wczoraj (stan na godz. 13) na terenie stolicy w ciągu doby liczba osób objętych kwarantanną domową wzrosła o 1371, izolacją domową – o 1405, a nadzorem epidemiologicznym – o 39. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 wzrosła o 56. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie zwiększyła się o 1713.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

SS na murach Warszawy

Czerwona błyskawica jest jednym z symboli ruchu zwanego Strajkiem Kobiet. W wielu punktach Warszawy, na murach, ogrodzeniach czy chodnikach pojawiały się jednak (i nadal pojawiają) dwie błyskawice malowane obok siebie. Symbolika ta kojarzy się ze znakiem SS i odbierana jest bardzo jednoznacznie. Rzecznik ratusza nie widzi problemu.

Janusz Sujecki

Dwie sąsiadujące ze sobą błyskawice widziałem m.in. na chodniku ulicy Grójeckiej – w bliskim sąsiedztwie tablicy upamiętniającej 40 mieszkańców kamienicy nr 24, zamordowanych przez esesmanów 5 sierpnia 1944 r. Znajdowały się także na skrzynkach sygnalizacji świetlnej przy pl. Zawiszy oraz w jednym z okien kamienicy w al. Jerozolimskich 109. Od kilku dni otrzymuję informacje wskazujące, że przykłady z dzielnicy Ochota nie są odosobnione. Symbolika wywołująca skojarzenia z logo SS widoczna jest także w innych rejonach stolicy. Część spośród tych napisów została już na szczęście usunięta.

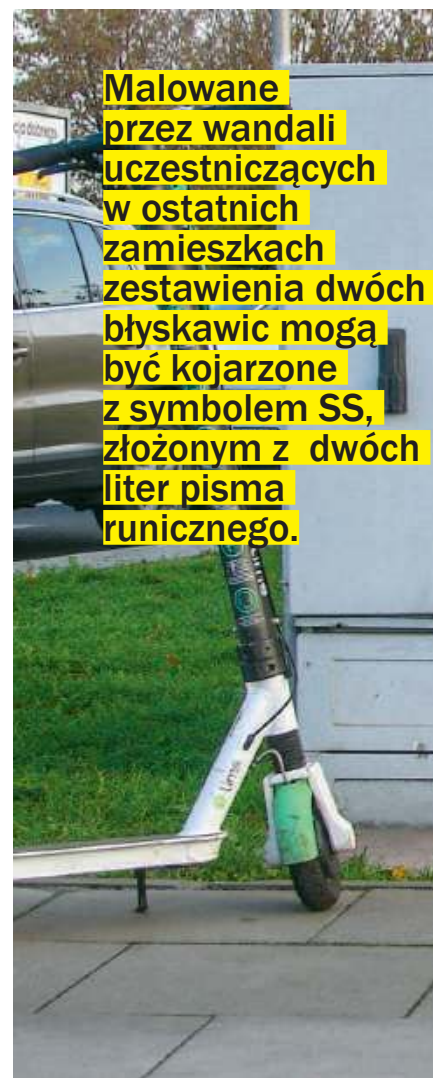
Ostatnio naukowcy związani z Instytutem Historii Sztu-

ki Uniwersytetu Warszawskiego wystąpili z oświadczeniem, w którym dowodzą, że „błyskawica i piorun to znak gniewu, oburzenia, ale również siły i szybkości działania. [...] Wiązanie go z symboliką faszystowską jest zaś albo świadomą manipulacją, obliczoną na niewiedzę odbiorców, albo przejawem głębokiej ignorancji”. Autorzy tej opinii mieli oczywiście na myśli symbol pojedynczej błyskawicy. Rzeczywiście – znak ten występuje dość powszechnie – choćby jako ostrzeżenie przed wysokim napięciem. Tymczasem malowane przez wandalów uczestniczących w ostatnich zamieszkach zestawienia dwóch błyskawic mogą być kojarzone z symbolem SS, złożonym z dwóch liter pisma runicznego. W III Rzeszy, symbolizowały one zwycięstwo.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski wielokrotnie zapowiadał, że będzie uważnie obserwował manifestacje patriotyczne i sprawdzał, czy na transparentach nie pojawia się symbolika nazistowska. Zwróciłem się więc do rzecznika ratusza Karoliny Gałęckiej z pytaniem, czy Trzaskowski zamierza reagować na symbolikę nawiązującą do logo SS, wprowadzaną w publiczną przestrzeń miasta w związku z tzw. Strajkiem Kobiet. „Trzeba być bardzo zdeterminowanym, aby w symbolach wykorzystywanych w trakcie protestów dostrzegać nawiązanie do nazizmu” – napisała Gałęcka. „Trudno się zatem dopatrywać tutaj analogii do znaku SS, który występował zawsze jako dwie błyskawice, mające ponadto inną formę” – oświadczyła pani rzecz-

nik. Odpowiedź musi zdumiewać, ponieważ wcześniej przesłałem Karolinie Gałęckiej zdjęcie, ukazujące właśnie dwie błyskawice wymalowane na pl. Zawiszy. Rozumiem więc, że symbolika nazistowska może być bezkarnie propagowana na warszawskich ulicach i reakcji prezydenta Trzaskowskiego nie będzie.

Czy wprowadzanie w przestrzeń publiczną znaku kojarzącego się z symboliką SS jest próbą zmiany społecznego odbioru tej symboliki? Czy – jak zasugerował ostatnio Witold Gadowski – jest to opłacana przez Niemcy strategia? Na razie trudno wypowiedzieć się na ten temat. Wyjątkowo intensywne zaangażowanie polityków i mediów niemieckich w podsycanie tzw. Strajku Kobiet jest natomiast niezaprzeczalne.



Pl. Zawiszy. Symbolika nawiązująca do logo SS na skr.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



GIGANT W ZOO

PŁOCK \ Płocki Ogród Zoologiczny wzbogacił się o kolejną, trzecią już arapaime, która mierzy 1,5 m. Trafiła do Płocka z Palmiarni Poznańskiej, gdzie wyrosła ze swojego zbiornika. Jest to jedna z największych ryb słodkowodnych świata.

fot. Facebook/d



WSTRZYMANE BADANIA

SANEPID \ Mazowiecki sanepid wstrzymał badania na nosicielstwo pałeczek Salmonella i Shigella. Powodem jest kwarantanna pracowników. Informacje o wstrzymaniu badań dotyczą m.in. stacji w Otwocku, Pruszkowie, Wołominie i Legionowie.

fot. Wikipedia/d



zyne sygnalizacji świetlnej | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



fot. Polisa.gov.pl/d

EPIDEMIA

Kolejne zakażenia, apel o osocze i zmiany w szpitalach

Mierzymy się z kolejną falą koronawirusa. Statystyki dobowych zakażeń prezentowane przez Ministerstwo Zdrowia wskazują na rosnącą liczbę osób zakażonych COVID-19. Jak wygląda sytuacja na Mazowszu? Według wczorajszego raportu MZ przybyło 2797 chorych. Jednym z ognisk koronawirusa w województwie mazowieckim jest Dom Pomocy Społecznej w Siedlcach. W placówce jest blisko 100 zakażonych. Obecnie mieszkańcami DPS zajmuje się tylko 16 osób z personelu. Trwają rozmowy na temat wsparcia DPS.

Jak wiadomo, w wyniku decyzji premiera w całej Polsce powstają szpitale tymczasowe, a w istniejących zwiększana jest baza łóżek dla zakażonych. Ze zmianami poradził sobie już Radomski Szpital Specjalistyczny, ale dotyczą one również placówek w Przysusze, Kozienicach, Sierpcu i Nowym Mieście nad Pilicą. W tym ostatnim ma zostać stworzonych 71 łóżek dla chorych na COVID-19. Podobnie jak w Kozienicach nie obywa się to jednak bez problemów z personelem. Od wczoraj dla zakażonych przeznaczony jest też szpital w Sierpcu. Decyzją wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła zostały tam zorganizowane 132 łóżka dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem i siedem łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia. W związku z tym obecnie nie działają tam oddziały: wewnętrzny, chirurgii, rehabilitacji, pediatrii i neonatologii, ginekologiczno-położniczy, a także anestezjologii i intensywnej terapii. Normalnie powinny działać poradnie specjalistyczne.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu wystosowało apel o oddawanie osocza. „Prosimy o pomoc osoby mające w szczególności grupę krwi A RH(-), A RH(+), B RH(-) oraz O RH(-) O RH(+), AB RH(-)”. Jak podkreślają pracownicy RCKiK, czekają na chętnych w Radomiu przy ul. Limanowskiego 42 oraz w Grójcu przy ul. Piotra Skargi 10, a także na akcjach wyjazdowych. Szczegóły można znaleźć na stronie: www.rckik.radom.pl. Wciąż potrzebne jest też osocze osób, które przeszły koronawirusa i zostały uznane za zdrowe. „Wasze osocze jest bezcenne – zawiera przeciwciała, które mogą wspomagać leczenie chorych na COVID-19 z ciężkimi, zagrażającymi życiu objawami zakażenia” – podkreślają pracownicy RCKiK.

(nkk)

INWESTYCJE

Krok w stronę odkorkowania DK61

Na rozbudowę drogi krajowej nr 61 mieszkańcy Legionowa czekają od lat. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyłoniła wykonawcę na zaprojektowanie i rozbudowę drogi. – Poszerzenie DK61 na brakującym odcinku to kamień milowy dla Legionowa – ocenia radny rady miejskiej w Legionowie Andrzej Kalinowski z PiS.

W środę Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała o rozstrzygnięciu przetargu na zaprojektowanie i rozbudowę DK61 Legionowo–Zegrze. Najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum firm, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Mińsk Mazowiecki. Zaproponowana oferta opiewa na 195 mln zł. – Przy braku odwołań od czynności wyboru najkorzystniejszej oferty oraz po przedłożeniu przez wykonawcę gwarancji należytego wykonania umowy niezwłocznie podpiszemy umowę – zapowiada GDDKiA.

Co będzie należało do zadań wykonawcy? Będzie on musiał rozbudować 4,5 km istniejącej DK61 do przekroju dwu-

jezdniowego z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach. Ponadto zbudowane zostaną również drogi dojazdowe do obsługi terenu bezpośredniego przyległego do drogi. Na skrzyżowaniach wybudowane zostaną sygnalizacje świetlne, a w miejscu obecnego ronda w Zegrzu, na skrzyżowaniu z DW631, powstanie węzeł. Piesi i rowerzyści będą mogli korzystać z chodnika i ścieżki pieszo-rowerowej. Ponadto droga zostanie wyposażona w urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

– Po oddaniu do użytku tej części trasy w Legionowie skończą się korki, a co za tym idzie – w znacznym stopniu spadnie zanieczyszczenie powietrza w naszym

mieście – ocenia radny rady miejskiej w Legionowie Andrzej Kalinowski. Jednocześnie wylicza korzyści dla mieszkańców innych gmin, którzy będą mogli łatwiej i szybciej dostać się do Warszawy albo do działek nad Zalewem Zegrzyńskim czy dalej na Mazurach. Droga ta poprawi dostęp z północnych terenów Legionowa do powstającego szpitala. – Jak widać, w ostatnich pięciu latach dzieje się wiele dobrego w Legionowie i całym powiecie – to zasługa rządu Prawa i Sprawiedliwości, który spełnia przedwyborcze obietnice. Minister Mariusz Błaszczak dotrzymuje słowa – podkreśla radny.

Natalia Karcz-Kaczkowska



PORAŻKA VERRY NAD MORZEM

PLUSLIGA \ Siatkarze Trefla Gdańsk wygrali z Vervą Warszawa 3:2 (25:17, 25:27, 14:25, 25:21, 15:11) w meczu rozegranym awansem z 21. kolejki ekstraklasy. Najlepszym zawodnikiem meczu wybrany został rozgrywający Trefla Marcin Janusz. Kilka dni temu w spotkaniu tych zespołów w Warszawie również gdańszczanie wygrali 3:1.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Legia w tym sezonie wygrała już dziewięć meczów ligowych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia gra o dziesiąte zwycięstwo

Przed koszykarzami Legii Warszawa starcie z kolejnym rywalem z czołówki tabeli Energa Basket Ligi - w czwartek 6 listopada o godz. 17.35 w hali OSiR Bemowo legioniści powalczą o dziesiątą wygraną w obecnych rozgrywkach, w tym ósmą we własnej hali z zespołem Trefla Sopot.

Artur Szczepanik

Legia na własnym parkiecie jest niepokonana, może pochwalić się bilansem 7-0. Z kolei Trefl jest jedyną drużyną, która w sezonie 2020/2021 wygrała wszystkie trzy wyjazdowe spotkania. Podopieczni Marcina Stefańskiego zwyciężyli z Anwillem we Włocławku, HydroTruckiem w Radomiu oraz Eneą Astorią w Bydgoszczy. Sopocianie przegrali jednak pięć meczów we własnej hali, w tym niespodziewanie wysoko z GTK Gliwice (aż 80:110). Po tej porażce Trefl pokonał Polski Cukier Toruń równie wysoko, ale trzy dni później przegrał z Kingiem Szczecin. Sopocianie ostatni mecz, właśnie ze szczecinianami, rozegrali w czwartek, równo tydzień przed meczem w Warszawie, w związku z czym mieli dwa dni więcej na regenerację i przygotowanie do meczu z Legią.

Trefl ma bardzo mocną pierwszą piątkę. Mają zarówno doświadczonych, jak i młodych zawodników. Mają graczy powołanych do szerokiej kadry reprezentacji Polski. Musimy podejść do meczu skupieni, nie możemy popełniać błędów – mówił przed czwartkowym meczem Grzegorz Kamiński. I faktycznie, aż sześciu zawodników klubu z Sopotu zdobywa średnio ponad 10 pkt na spotka-

nie: Karol Gruszecki (14,3), Łukasz Kolenda (11,4), Dominik Olejniczak (11,4), Paweł Leończyk (11,1), Michał Kolenda (10,5) oraz T.J. Haws (10,3).

Najlepszym strzelcem sopocian jest Karol Gruszecki, mierzący 195 cm skrzydłowy najczęściej w swoim zespole trafia za trzy punkty, ze skutecznością 40,2 proc. Na obwodzie uważać trzeba również na Michała Kolendę, który w dotychczasowych jedenastu spotkaniach trafiał za trzy punkty ze skutecznością na poziomie 62,2 proc. Przeciwno Gruszeckiemu grać będą przede wszystkim Jakub Karolak i Grzegorz Kulka. Obaj legioniści w ostatnich meczach potwierdzali wysoką dyspozycję. Po słabszym występie w Lublinie Jamel Morris z pewnością zrobi wszystko, by udowodnić swoją wartość. Do tej pory w każdym spotkaniu był wyróżniającym się graczem i jeden słabszy mecz nie jest w stanie tego zmienić. Aby wygrać z Treflem, konieczna będzie gra zbliżona do tej, jaką legioniści prezentowali w spotkaniu z zespołem z Ostrowa Wielkopolskiego – uważa, równa i konsekwentna, bez słabszych fragmentów gry.

Początek czwartkowego meczu zaplanowano na godz. 17.35. Transmisja spotkania od godz. 17.30 w Polsacie Sport News.

SIATKÓWKA

Verva bez Kowalczyka

Verva Warszawa Orlen Paliwa przez kilka tygodni będzie musiała sobie radzić bez Jakuba Kowalczyka. Występujący w ekstraklasie siatkarzy klub poinformował we wtorek, że środkowy ma problemy z sercem. – Mam przeziębione serce i muszę teraz dużo odpoczywać. Do siatkówki będę mógł wrócić za kilka tygodni. Już teraz tęsknię za treningami. Przez jakiś czas będę mógł poczuć się jak kibice. Mecze będę oglądał tylko w telewizji. Wierzę, że drużyna szybko wróci na właściwe tory i znowu zacznie wygrywać. Mamy potencjał, który musimy dobrze wykorzystać – zaznaczył cytowany w komunikacie Vervy Kowalczyk. Siatkarz przyznał, że bieżący rok jest dla niego bardzo pechowy. Po powrocie z wakacji przez kilka tygodni leczył boreliozę. – Niedawno przyszło mi się zmierzyć z koronawirusem. Teraz zaś mam problemy z sercem. Jeśli ktoś myśli, że ten rok jest dla niego pechowy, niech spojrzy na mnie. Proszę trzymać za mnie kciuki – dodał.

INFRASTRUKTURA



Siatkarze i koszykarze mogą stracić halę!

Totalizator Sportowy wesprze budowę szpitala tymczasowego w Radomiu. Szczegóły dotyczące lokalizacji i liczby łóżek mają być znane w najbliższych dniach. Z niecierpliwością na komunikat w tej sprawie będą oczekiwać siatkarze Cerradu Enei Czarnych, siatkarze E. Leclerc Radomki oraz koszykarze HydroTrucku. Wśród możliwych lokalizacji jest bowiem także hala MOSiR, w której rozgrywają mecze ligowe.

„O tym, że w Radomiu powstanie szpital tymczasowy, poinformował w poniedziałek w mediach społecznościowych wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz. Według niego szpitalowi tymczasowemu ma patronować Radomski Szpital Specjalistyczny przy ul. Tochtermiana. Lokalizację i inne szczegóły dotyczące realizacji tego zadania ustala służba wojewody w której swoje mecze rozgrywają siatkarze Cerradu Enei Czarnych, siatkarze E. Leclerc Radomki oraz koszykarze ekipy HydroTrucku. Jak informuje portal echodnia.eu, przedstawiciele Totalizatora Sportowego oglądali już obiekt, który mogą zostać przekształcone w tymczasowy szpital. W grę wchodzi hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, hala sportowa w gimnazjum przy ul. Kujawskiej oraz jedna z hal przemysłowych.

(asz)